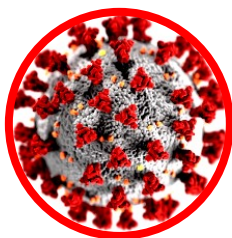




# OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE



Szaro -bury świat dookoła  
Słońce też nie świeci  
Tylko wirus się rozpala  
I śmierci skry nieci.  
Tylko spoza szyb, firanek  
Widać blade lica  
Bez uśmiechu, i bez słońca  
Trwają ciągle w izolacji  
Oczekując końca...

JKK

## MARZEC 2020

### **Czarnecki**

- pisze do SN

### **Rozenek**

- do represjonowanych

### **Mazguła**

- o wirusie kościelnym

### **Miączyński**

- o przedawnieniach

- o PIT-2019

### **Malicki**

- stawia pytania

- o innej narracji

### **Szymański**

- o trupojadach

- o miłości do władzy

### **Makowski**

- o surmii zwykłej

- o zaślubinach

- o kulturze codziennej

### **Furtak**

- o siedzeniu w domu

- o byciu chorym

### **Kostrzewski**

- o rentach rodzinnych

- o sanatoriach z NFZ

### **Fiedorowicz**

- o ostatekach wiosną

### **Wnukowicz**

- o balu w karnawale

### **Królik**

- o reklamacjach

### **Jastrzębski**

- o „Kołtunach”

### **Kowalewicz**

- od Redakcji

*Na Wielkanoc, na Nowe Czasy,  
na Czas „PO...”*

***Redakcja OBI***

*Życzy*

*Szanownym Państwu Czytelnikom,  
Sympatykom i Waszym Rodzinom  
Przed wszystkim doczekania w zdrowiu  
z całą Rodziną do końca tej „smuty”.*

*Bądźcie przekonani,  
że „**siedzenie w domu**”  
ma określony sens i znaczenie  
ma zasadnicze znaczenie  
dla zdrowia i życia seniora zwłaszcza.*

*Życzymy więc wytrwałości.  
Wszystkiego Najlepszego.*

***Zespół Redakcyjny OBI***

*Olsztyn, 12 kwietnia 2020 r.*



## Spis treści miesięcznika

<a href="#">3. Od Redakcji</a>	– Jerzy K. Kowalewicz	<a href="#">22. Kultura na co dzień?!</a>	– Bohdan Makowski
<a href="#">5. List do Prezesa Sadu Najwyższego</a>	– Zdzisław Czarnecki	<a href="#">23. Wiosenne ostatki</a>	– Lucjan Fiedorowicz
<a href="#">6. List Andrzeja Rozenka</a>		<a href="#">24. Bal karnawałowy 2020</a>	– Zdzisław Wnukowicz
<a href="#">6. Trzymajcie się daleko od kościelnego wirusa –</a>		<a href="#">25. Zebranie sprawozdawcze w Kościerzynie</a>	– Józef Landowski
<a href="#">Adam Mazgula</a>		<a href="#">26. Zebranie sprawozdawcze w Gdyni</a>	– Jarosław Fikus
<a href="#">9. Przedawnienie. – zmiany</a>	– Piotr Miaczyński	<a href="#">27. Nie wychodź z domu!</a>	– Ewa Furtak
<a href="#">11. Pytania, pytanie i... pytania.</a>		<a href="#">28. Zeznania podatkowe. PIT 2019</a>	– Piotr Miaczyński
<a href="#">– Mieczysław Malicki</a>		<a href="#">30. Rewolucja w rentach rodzinnych</a>	– Leszek Kostrzewski
<a href="#">11. Inna narracja będzie</a>	– Mieczysław Malicki	<a href="#">31. Do sanatorium z NFZ</a>	– Leszek Kostrzewski
<a href="#">12. Nekrofilia-echo, czyli trupojady w akcji</a>		<a href="#">33. Reklamacje konsumenckie</a>	– Zenon Królik
– Marcin Szymański		<a href="#">35. Zdrowotne to nie chorobowe</a>	– Ewa Furtak
<a href="#">14. Miłość (do władzy) w dobie zarazy</a>	– Marcin Szymański	<a href="#">37. „Kołtuny”</a>	– Janusz Maciej Jastrzębski
<a href="#">16. Surmia zwyczajna (<i>Catalpa bignonioides</i>)</a>	– Bohdan Makowski		
<a href="#">19. Zaślubiny z Bałtykiem w Pucku</a>	– Bohdan Makowski		

## Kalendarium marca 2020 r.

6 i 11 marca odbyły się ostatnie posiedzenia Prezydium Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie. Kolejne spotkania są przełożone na czas po. Na czas nieokreślony, kiedy epidemia wygaśnie. O czym Wszystkich Państwa z radością powiadomimy.

### Od Redakcji

Zmiany, zmiany proszę Państwa, zmiany. Zmiany w życiu społecznym, towarzyskim, w gospodarce i we wszystkich innych dziedzinach i sektorach działalności Państwa, tak w Polsce, jak i na Świecie. Zmiany wywołane trwającą już od ponad miesiąca, pandemią koronawirusa COVID-19. Wirus objął w posiadanie już 192 państwa spośród 195 istniejących, zaraził, zabił i zabija nadal.

Zmiany dotknęły członków Naszego Stowarzyszenia należących do grupy „największego ryzyka”. Skupiamy się bardziej na chronieniu się przed zarażeniem stosując się do samoizolacji, unikamy spotkań towarzyskich, martwimy się o bliskich.

Zmieniamy kontakty osobiste na telefoniczne, rozmawiamy przez komunikatory sieciowe i posługujemy się w coraz większym zakresie pocztą mailową. Telewizor i fotel przed ekranem raptem stał się najważniejszym medium (gazet w kiosku się już nie kupuje), także kulturalnym (kina, teatry, filharmonie nieczynne). Cyfryzacja Polaków przyspieszyła i będzie pędzić.

Przez dekady wiele organizacji senioralnych starało się, by osoby starsze wyciągnąć, wyprowadzić z mieszkania, zachęcić do aktywności fizycznej i społecznej,

by przerwać ten eskapizm, to izolowanie się społeczne. I wyszło tak, że jednak w domu, w fotelu przed telewizorami najbezpieczniej jest.

Zmiany też zauważycie Państwo w OBI. Zmniejszyła się znacznie ilość informacji o wszelkiego rodzaju imprezach, spotkaniach, posiedzeniach i obradach. Te które publikujemy są sprzed pandemii lub z jej początków, kiedy nie docierało do nas rozmiar i tragiczne skutki zarazy.

Istotną zmianą jest też wymuszona dystrybucja wyłącznie w postaci cyfrowej, pliku w formacie .pdf. Co oznacza, że Koła Terenowe, także prezesi Kół, którzy nie posiadają poczty internetowej nie otrzymują co miesięcznej „poczty papierowej”, a w niej kolejnego egzemplarza OBI. Przypuszczam, że w każdym Kole SEiRP naszego Oddziału Wojewódzkiego i w Polsce są osoby mające dostęp do sieci. Do tych osób, które są w posiadaniu odpowiedniego sprzętu i umiejętności jego obsługi zwracam się z apelem o udostępnianie swoim Kolegom wszelkiej korespondencji o sprawach ważnych dla SEiRP. W tym zawirusowanym czasie światem wzajemna pomoc tzw. sąsiedzka i przyjacielska jest konieczna dla jego przeżycia, dla przetrwania do lepszych czasów. Samotnie trudno jest żyć nie tylko w czasie zarazy.

Jak już wspomniałem wcześniej, cała korespondencja Prezydium Oddziałów Wojewódzkich, także olsztyńskiego, będzie prowadzona elektronicznie. Dlatego też pozwolę sobie na przypomnienie adresu strony internetowej Zarządu Głównego:

<https://www.seirp.pl/>

a także strony Zarządu Oddziału Olsztyn:

<http://seirp.olsztyn.pl/>

Na stronie www Zarządu Oddziału w Olsztynie, każde z Kół SEiRP posiada w zakładce Koła Terenowe swoją podstronę oznaczoną herbem miasta, w którym prowadzi działalność. Te podstrony czekają na wypełnienia ich treścią opisującą Wasze dokonania i zamierzenia. Część Kół już dostarczyła takie informacje, które sukcesywnie są tam zamieszczane. Zapraszam więc do uzupełnienia brakujących tam informacji przesyłając je oczywiście pocztą mailową na adres: |

[zwseirp\\_olsztyn@wp.pl](mailto:zwseirp_olsztyn@wp.pl)

Dla przypomnienia też chcę zwrócić uwagę, że skrótowiec

**SEiRP**

wg wszelkich zasad należy pisać bez spacji oddzielającej środkowe „i” od pozostałych liter to znaczy nie w ten sposób: **SE i RP**.

Podobnie rzecz się ma z użyciem spacji na końcu zdania czy akapitu przed kończącymi je znakami przestankowymi.

*Jerzy K. Kowalewicz*

**N**a dzisiaj, na chwilę obecną, kiedy ten tekst jest edytowany tj. 31 marca 2020 r. godz. 11.00, na świecie: zarażone jest 792509 osób, (w Polsce: 2132), zmarło 37947 osób (w Polsce: 31; wyzdrowiało: 166918 osób (w Polsce: 7). 192 państwa na 195 istniejących zmagają się z COVID-19. Tego typu statystykę, na bieżąco aktualizowaną można oglądać w sieci na stronie [www: https://ncov2019.live/](https://ncov2019.live/).

Zmagają się z COVID-19 cały Świat. Zmagają się rządy, samorządy i każdy z nas indywidual-

nie. Jedni wybierają przestrzeganie coraz surowszych reguł stanu epidemicznego, innym nie przychodzi do głowy, że mogą się zarażać, zachorować i...

Rządzący, póki co, Polską wybrali swój priorytet, swoje preferencje, wybrali władanie krajem. Władanie za wszelką cenę, nawet za cenę kolejnych zarażeń i zgonów. Tak jakby uważali, że COVID-19 będzie zabijał jedynie przeciwników PiS. Będzie eliminował tych którzy sprzeciwiają się wyborczemu, majowemu, zwycięstwu obecnemu, tak wygodnego dla PiS, prezydenta.

Bezwzględne, totalitarne utrzymanie się przy władzy znane jest w historii ludzkości w wielu odmianach. Najbardziej krwawym tego przykładem był totalny koniec II Wojny Światowej. W tym czasie oszalały dyktator III Rzeszy do ostatniej chwili hekatombą swoich obywateli chciał odwrócić swój upadek.

Skala ofiar pędu do władzy oczywiście różna, ale cel pozostaje ten sam: WŁADZA, WŁADZA, WŁADZA

*Jerzy K. Kowalewicz*



### **podinsp. Janusz Micek**

**1950 - 2020**

28 marca 2020 roku Rodzina, Przyjaciele i Koledzy ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policijnych, pożegnali się z szanowanym i lubianym przez wszystkich podinspektorem Januszem Mickiem na Cmentarzu Komunalnym w Olsztynie.

#### **Cześć Jego Pamięci!**

Wspomnienie o Januszu Micku na stronie [www:](http://seirp.olsztyn.pl/index.php/kola-terenowe/80-kola-terenowe/97-olsztyn)

<http://seirp.olsztyn.pl/index.php/kola-terenowe/80-kola-terenowe/97-olsztyn>



### **Licz sam na siebie!**

**T**o hasło jakże teraz aktualne - państwo z tektury więc społeczeństwo musi samo wziąć sprawę w swoje ręce. W Szczytnie na

mieszkańców można zawsze liczyć. Starosta szczytnieński i dyrekcja Szpitala Powiatowego ZOZ zwróciła się z apelem do mieszkańców o dobrowolną składkę na zakup respiratora dla szpitala i karetki pogotowia. Wychodząc z założe-

nia, że emerytom może być bardzo potrzebne takie urządzenie, Zarząd Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policijnych działające przy Wyższej Szkole Policji podjął "zdalnie" uchwałę w tej sprawie i w dniu 30 marca dokonał przelewu kwoty 1500 złotych na powołane w tym celu konto. Innym zainteresowanym darczyńcom podajemy dane do ewentualnego przelewu Zakład Opieki Zdrowotnej w Szczytnie nr konta 33 8838 0005 2001 0000 0417 0001 a w tytule przelewu dopisek RESPIRATOR.

*Koło SEiRP przy WSPol*

### **WSZYSTKIE ZAJĘCIA STOWARZYSZENIA NEIKUNG W OLSZTYNIE ZOSTAJĄ ODWOŁANE DO KOŃCA KWIETNIA 2020 ROKU.**

**O wznowieniu działalności poinformujemy na stronie:**

<http://www.taichi.olsztyn.pl/index.php/zajecia>

Poniżej jest link do dysku google drive [arf.olsztyn](https://drive.google.com/drive/folders/1drv.ms/u/s!AtAhhbkeOhhnhqk7wKCJ3monBaHUS?e=XRBe50) gdzie są materiały filmowe do samodzielnych ćwiczeń. Można pobrać lub odtworzyć bezpośrednio z dysku każdy z tych filmów i w domu ćwiczyć. Filmy do samodzielnych ćwiczeń będą na bieżąco uzupełniane o nowe sesje zajęć zarówno ćwiczeń funkcjonalnych, Yogi, Pilates i systemu Miękkiego Ciała. Zachęcam wszystkich do systematycznego ćwiczenia w domu w każdą środę o godz. 18.00 i w każdą niedzielę o godz. 8.00 tak jak na naszych zajęciach.

<https://1drv.ms/u/s!AtAhhbkeOhhnhqk7wKCJ3monBaHUS?e=XRBe50>

Jeżeli chcesz się **USTRZEC**  
przed **ZARAŻENIEM WIRUSEM**,  
to **PRZESTRZEGAJ** poniższych **ZASAD**:



**NIE** podawaj ręki na powitanie



**NIE** całuj się na powitanie



zachowaj dystans przynajmniej **1,5 m**  
od drugiej osoby



**NIE** dotykaj klamek, poręczy



przy zakupach – uchwyt od koszyka w sklepie  
dotykaj przez jednorazową chusteczkę



przyciski w windzie **WCISKAJ KLUCZEM**



klamki i drzwi **OTWIERAJ ŁOKCIEM**



**NIE** dotykaj dłońmi twarzy, oczu, ust



**BARDZO CZĘSTO MYJ RĘCE**  
przez min. 30 sekund, używając mydła

**NAJWAŻNIEJSZA JEST IZOLACJA –**  
**JEŻELI NIE MUSISZ, NIE SPOTYKAJ**  
**SIĘ Z INNYMI OSOBAMI**

*u trosce  
o zdrowie Polaków*

**ADAMED**  
Dla Rodziny





## FEDERACJA STOWARZYSZEŃ SŁUŻB MUNDUROWYCH RP

ZARZĄD  
00-102 Warszawa, ul. Piękna 1/37 lok. 100

KRS 0000342738

NIP:113-28-26-105

Warszawa, dnia 27 marca 2020 r.

**PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO**  
Kierujący pracą  
Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

**Pan SSN Józef IWULSKI**

**Dot. sygn. III UZP 11/19**

*Szanowny Panie Prezese!*

Reprezentuję organizację, w której skład wchodzi dwanaście stowarzyszeń zrzeszających między innymi emerytów i rencistów policyjnych, Straży Granicznej, b. Urzędu Ochrony Państwa (obecnie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego), b. Biura Ochrony Rządu (obecnie Służby Ochrony Państwa), Służby Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, generałów Policji RP, komendantów Policji RP oraz żołnierzy Wojska Polskiego. Są to w zdecydowanej większości ludzie, którzy najlepsze lata swojego życia poświęcili służbie na rzecz wolnej i demokratycznej Polski. Jednym z zasadniczych celów działania Federacji jest reprezentowanie członków tych stowarzyszeń wobec władz ustawodawczych i wykonawczych Rzeczypospolitej Polskiej, między innymi w zakresie spraw emerytalno-rentowych.

Jako Prezesowi Sądu Najwyższego kierującemu pracą Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych znane jest Postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 19 lutego 2020 r., wydane w składzie zwykłym na posiedzeniu jawnym, o przekazaniu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (III UZP 11/19). Orzeczenie to zapadło stosunkiem głosów 2:1.

Odpowiedź, która miała być udzielona Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku, w kategoriach prawnych, ma dla tysięcy członków naszych organizacji znaczenie fundamentalne. Natomiast z ludzkiego punktu widze-

nia wprost egzystencjalne. Na kolejny, bliżej nie określony okres, zostały odłożone rozstrzygnięcia sądów okręgowych dotyczące odwołań od decyzji dyrektora ZER MSWiA o ponownym ustaleniu policyjnych emerytur, rent i rent rodzinnych, a de facto o drastycznym ich zmniejszeniu.

Mamy świadomość, że skład orzekający w tej sprawie, jako podstawę swojej decyzji procesowej wskazał na art. 390 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, umożliwiający przekazanie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. Nie musiał tego robić, mógł procedować i wydać uchwałę odnoszącą się do przedstawionych zagadnień prawnych, ale tego nie uczynił. Musimy to uszanować, tym bardziej, że z ustnych motywów postanowienia zaprezentowanych przez sędziego sprawozdawcę - SSN Zbigniewa Myszkę, dowiedzieliśmy się, że przedstawiony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku problem prawny jest na tyle poważny, iż w kwestii tej powinien wypowiedzieć się powiększony skład Sądu Najwyższego. Poza tym, jak stwierdził sędzia sprawozdawca, Sąd Najwyższy chce poznać stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który zweryfikuje przepisy ustawy pod kątem norm konstytucyjnych. Stanowisko TK mieliśmy poznać 17 marca b.r., ale tak się nie stało.

Z informacji udzielonej nam przez Biuro Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego wynika, że nowy termin rozprawy w tej sprawie (sygn. akt P 4/18), został wyznaczony na dzień 21

kwietnia 2020 r. W obliczu wydania przez Ministra Zdrowia rozporządzenia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, ww. termin rozprawy stanie się zapewne nieaktualnym. Rozumiemy taką sytuację jako trudny do przewidzenia wcześniej stan nadzwyczajny. Zwracamy jednak uwagę na fakt, że pytania prawe Sądu Okręgowego w Warszawie, na które odpowiedzi ma udzielić Trybunał Konstytucyjny, zostały doń skierowane 23 stycznia 2018 r. Oznacza to, że już od ponad 2 lat w zdecydowanej większości przypadków postępowania sądowe w sprawach odwołań od decyzji Dyrektora ZER prowadzone przed ww. Sądem, jako sądem właściwym miejscowo, pozostają w zawieszeniu. Jedynie w nielicznych sprawach przekazanych do rozpoznania innym sądom okręgowym w Kraju, zapadło szereg orzeczeń pozytywnych dla skarżących, opartych na Konstytucji RP oraz przepisach Unii Europejskiej, w tym art. 4 ust. 3 i art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej, zgodnie z którymi prawa podstawowe UE mają charakter praw bezpośrednio stosowalnych. Z powołaniem się na zasadę efektywnej kontroli sądowej, sędziowie podnieśli obowiązki pominięcia w procesie sądowego stosowania prawa, ustawy oraz praktyk sprzecznych z ustawodawstwem wspólnotowym, a w konsekwencji nakaz stosowania praw podstawowych UE z pominięciem regulacji krajowych naruszających te prawa.

*(Ciąg dalszy na stronie 7)*

(Ciąg dalszy ze strony 6)

W ocenie tych sądów, nie można akceptować odpowiedzialności obywateli Unii Europejskiej, którymi są również obywatele Polski, opartej na winie zbiorowej oraz ingerencji ustawodawcy w konstytucyjne uprawnienia sądów do wymierzania sprawiedliwości. Prawa podstawowe Unii Europejskiej wykluczają odpowiedzialność zbiorową obywateli Unii, za przeszłość w ramach retrospektywnej sprawiedliwości przy przyjęciu konstytucyjnej zasady ciągłości państwa polskiego.

Należy przypomnieć, że ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), wprowadza nieznany w polskim systemie ubezpieczeń społecznych wskaźnik 0% podstawy wymiaru za okres służby od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Służba pełniona w tym czasie została potraktowana tak, jakby w tym okresie funkcjonariusz w ogóle nie pracował i nie był aktywny zawodowo. Ma to realny wpływ na wysokość świadczeń emerytalno-rentowych nie tylko dla emerytów policyjnych, ale również dla ich rodzin uprawnionych do świadczeń. Można więc stwierdzić, że wprowadzając ww. wskaźnik ustawodawca odebrał prawa emerytalne całej grupie zawodowej, czyli konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego. Tak ukształtowany stan prawny pozostaje w rażącej sprzeczności z wynikającymi z art. 2 Konstytucji zasadami sprawiedliwości społecznej, a także z zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Ustawa nowelizująca z 16 grudnia 2016 r. jest kolejnym, jawnie bezprawnym zerwaniem umowy zawartej w 1990 r. między policjantami, żołnierzami i funkcjonariuszami służb mundurowych a Państwem Polskim. Jedną ze stron tej umowy w pełni się z niej wywiązała, druga - Państwo Polskie, bez żadnej racjonalnej i prawnie uzasadnionej przyczyny zerwało ją, uznając po kilkudziesięciu latach, że ówczesne ustalenia nie są nic warte, podobnie jak wieloletnia służba tysięcy policjantów, funkcjonariuszy i żołnierzy po 1990 r. dla wolnej i nie-

podległej Ojczyzny. Ten niezrozumiały i barbarzyński akt prawny, bez żadnego powodu wyrządza krzywdę ok. 40 tys. emerytom i rencistom mundurowym oraz ich rodzinom.

Na niedopuszczalność regulacji prawnych zawartych w ww. ustawie, jeszcze na etapie jej procedowania, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w swojej opinii z dnia 9 grudnia 2016 r. (BSA 111-021-525/16), podnosząc oczywistą sprzeczność projektowanych przepisów z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi oraz wskazując na jej represyjny charakter. Z tych też powodów SN ocenił ją jednoznacznie negatywnie.

Praktyczna realizacja ww. ustawy, tj. doręczanie decyzji drastycznie obniżających świadczenia emerytalne, już spowodowała tragiczne skutki. Odnotowano, niebudzących wątpliwości 60 przypadków samobójstw i nagłych zgonów, których podłożem był ponad wszelką wątpliwość stan załamania nerwowego, obniżenie lub całkowita utrata bezpieczeństwa materialnego i poczucie krzywdy wyrządzonej byłym żołnierzom i funkcjonariuszom oraz ich rodzinom. Około 1500 osób, które złożyły odwołania od decyzji Dyrektora ZER z przyczyn naturalnych nigdy już nie doczeka sprawiedliwego wyroku w ich sprawie. Przypomnę, że są to ludzie, którzy całe swoje życie zawodowe, a często i osobiste, poświęcili ochronie mienia, życia i zdrowia Obywatelom Rzeczypospolitej, a także bezpieczeństwu Polski i jej granic. Uważamy, że nikt, w tym żaden organ państwa wobec takiego stanu rzeczy nie może przejść obojętnie.

W związku z powyższym zwracamy się do Pana z apelem o skorzystanie z prerogatyw jakie daje Prezesowi Sądu Najwyższego ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r.

o Sądzie Najwyższym, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. Regulamin Sądu Najwyższego oraz inne powszechnie obowiązujące przepisy prawa w celu rozpoznania sprawy, czyli rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, poza kolejnością wpływu, nie czekając na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego.

Wyrażamy pogląd, że w warunkach dysfunkcji, w jakiej znalazł się obecnie polski Trybunał Konstytucyjny, co potwierdzają opinie przedstawicieli nauki prawa, wielu sędziów oraz innych reprezentantów zawodów prawniczych, organ ten w obecnym kształcie stracił możliwość realizowania swej funkcji ustrojowej. Nie sposób nie dostrzegać, że nie ma on już legitymacji do oceny konstytucyjności przepisów ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. stanowiących podstawę skarżonych decyzji Dyrektora ZER MSWiA.

Wiemy, że rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym, zaplanowana na 17 marca b.r., została przeniesiona na dzień 21 kwietnia 2020 r. Jednakże, w obliczu pandemii oraz restrykcji z niej wynikających, bardzo prawdopodobnym jest kolejne przesunięcie tego terminu na czas bliżej nie określony. Natomiast skarżących, oczekujących sprawiedliwych wyroków niezawisłych sądów bez nieuzasadnionej zwłoki, o których mowa w art. 45 Konstytucji RP, z każdym dniem ubywa. Odchodzą w poczuciu niewyobrażalnej krzywdy jakie doznali od swojego Państwa, któremu wiernie służyli.

Źródło:

<https://www.fssm.pl/apel-do-prezesa-ipius-sn>

*Z powrotem*

**PRZEWODNICZĄCY  
Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP**

*Zdzisław Czarnecki*  
**Zdzisław CZARNECKI**

Warszawa, 16 marca 2020 r.

## List Andrzeja Rozenka.

### Szanowni! Represjonowani!

Zwracam się do Was w kolejną miesięcznicę uchwalenia haniebnej ustawy represyjnej. Piszę w szczególnym czasie, gdy wszyscy czujemy ogromną odpowiedzialność za zdrowie i życie naszych najbliższych, rodzin, przyjaciół, sąsiadów i całej naszej społeczności. Emerytom mundurowym nie musimy wyjaśniać jak poważna jest sytuacja. Wiecie doskonale, że mamy obowiązek przestrzegać wszystkich zaleceń, które formułują służby odpowiedzialne za walkę z pandemią. Jesteście w grupie wysokiego ryzyka. Nie lekceważcie zagrożenia, jeśli możecie zastosujcie dobrowolną kwarantannę. Gdyby okazało się, że macie problem z zaopatrzeniem, śmiało informujcie o tym lokalne struktury Lewicy. Nikt nie zostanie pozostawiony bez pomocy. Postaramy się dostarczyć zakupy pod wskazany adres. Zadbajcie o wszystkich emerytów mundurowych, o któ-

rych wiecie. Sprawdźcie, czy nie potrzebują pomocy. Wasze wzajemne zainteresowanie ma również znaczenie psychologiczne. Niech nikt nie czuje się samotny i opuszczony!

Nie ulegajcie pod żadnym pozorem rozsiewanym powszechnie dezinformacjom. Nie dajcie się zwariować, pilnujcie, żeby nikt z Waszych bliskich i znajomych nie padł ofiarą oszustw i dezinformacji. Nie ma póki co żadnego cudownego leku/szczepionki na koronawirusa, każdy kto usiłuje go Wam sprzedać, jest oszustem. Zwierzęta nie przenoszą wirusa, każdy kto tak twierdzi, jest świadomym lub nieświadomym dystrybutorem bardzo szkodliwego kłamstwa i paniki. Jeśli będziecie potrzebowali pomocy w związku z Waszymi czworonogami, zwróćcie się o pomoc do lokalnych struktur Lewicy. Na pewno wspólnie sobie z tym poradzimy.

Nasze sprawy zostają odroczone w czasie. Tak postąpił Sąd

Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny. Niestety, nie mamy na to żadnego wpływu. Musimy dziś skupić się na Waszym bezpieczeństwie, na Waszym zdrowiu. Zachowajcie maksimum czujności i zdrowego rozsądku. Jako osoby o szczególnych kompetencjach i umiejętnościach, postarajcie się służyć, w miarę możliwości, swoją wiedzą lokalnej społeczności. Znacnie procedury, rozumiecie zagrożenie. Działajcie z rozwagą i zgodnie z zaleceniami upoważnionych organów. Dziękuję za owocne spotkania w Otwocku, Lublinie, Chełmie i Łęborcu.

Wszystkich, którzy wybiekali się na nasze spotkania w Tarnowie, Legnicy, Łomży i Radomiu przepraszam. Zostały odwołane dla wspólnego dobra. Jak tylko sytuacja się uspokoi, przyjadę. Jestem, jak zwykle, do Waszej dyspozycji.

*Do rychłego zobaczenia,  
Andrzej Rozenek*

## Trzymajcie się daleko od kościelnego wirusa.

**Ludzie, pandemia koronawirusa, do modlitwy, do kościoła! – Nawołują biskupi. To nic, że logika i odpowiedzialność nakazuje nie zarażać innych. To nic, że niezbędna jest izolacja i unikanie skupisk ludzkich.**

*Adam Mazgula*

Biskupi wiedzą lepiej i będą leczyć wiara. Wzywają do kościołów na większą ilość mszy. „Bo tam jest Bóg” – uzasadnia wicepremier partii Po/rozum/i/mienie Jarosław Gowin. Wtóruje mu minister zdrowia Łukasz Szumowski, znany katolicki talib i zwolennik klauzuli sumienia lekarzy. Cały świat zbiera i przetwarza informacje, prowadzi badania, publikuje doświadczenia. Z tych działań wyłania się obraz zachowań pożądanych i koniecznych. Wszyscy już wiedzą, że całkowita podstawę stanowi działanie ograniczające rozprzestrzenianie się koronawirusa poprzez izolację.

### Cały świat to wie!

Jednak polscy biskupi namawiają do aktywności w spotkaniach z Bogiem w kościele, na mszach. Bóg nie zapisał się do PiS-u i jeśli istnieje, to jest wszędzie, gdzie ludzie go potrzebują, tylko nie w ich kościołach, które zioną nienawiścią, partyjniactwem i faszyzmem. Leczenie poprzez zbiorowe modlitwy jest kpina z pandemii i bezczelnym działaniem biskupów przeciwko społeczeństwu, logice i

wiedzy. Jednak kto w państwie wyznaniowym zabroni czegokolwiek biskupom?

### Kult cierpienia i śmierci

Kult cierpienia i śmierci musi zaistnieć w społeczeństwie wierzącym w moc samooczyszczenia się z ludzi przeznaczonych na ofiarę najwyższemu.

Oni prowadzą wiernych na spotkanie z Bogiem, który swojego syna ukrzyżował i kazał umierać w cierpieniu. Oto cel biskupów, oto kpina z wysiłku narodów w zwalczaniu pandemii.

Gdyby jednak chodziło tylko o te ofiary z wierzących, to rozumiem, że taki jest ich wybór. Jednak oni zarażają niewierzących i wierzących w inną wiarę! Co na to kodeks karny:

Art. 165. Sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego

§ 1. Kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach:

1) powodując zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej albo zarazy zwierzęcej lub roślinnej, (...) podlega karze pozbawie-

nia wolności od 6 miesięcy do lat 8. (...)

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. (...)

### Każda śmierć to zysk

Każda śmierć to zysk finansowy dla biskupów z pogrzebu, miejsca na cmentarzu, udziału w żałobie bliskich, mszy za zmarłych i święcenia p o m n i k ó w ... Po pogromie zawsze będzie można ogłosić, że gorliwą modlitwą prowadzoną przez kapłanów prześlągano Boga i uwolnił on wierny lud od zarazy. Tak wygląda świat ciemnoty i nieodpowiedzialności facetów w sukienkach. Wśród których wszechobecna pedofilia i krzywdzenie dzieci wpisana jest w statut społeczny księży. Dla których luksusy i bogactwo jest pokazem pogardy dla ich ubożego Boga. Kochani, trzymajcie się daleko od kościoła i od talibów kościelnych PiS-u, a będziecie mieli szansę uniknięcia zderzenia z wirusem, podtrzymywanym ciemnotą tego kościelno-partyjnego państwa.

*Zawsze z dobrą radą,  
Adam Mazgula*



Poradnik

## Przedawnienie - zmiany.

<https://wyborcza.biz/biznes/7,147582,25728817,koniec-handlu-roszczeniami.html#a=40&c=15>

**Kiedy przedawnia się mandat, abonament RTV i rachunek za telefon. Windykatorom dużo trudniej jest ściągać przedawnione długi. Skróciły się terminy, prawo mocniej wzięło pod opiekę konsumentów. Ale nie we wszystkim. Są też pułapki.**

**Piotr Miączyński**

**N**a czym polega przedawnienie? Kodeks cywilny daje firmom określone terminy, po upływie których ich klienci mogą się uchylić od tego, że ktoś od nich żąda pieniędzy, albo jak to się w prawniczym slangu nazywa od „zaspokojenia dochodzonych roszczeń”.

Ustawodawca wyszedł tutaj z założenia, że firma jest profesjonalistą w obrocie gospodarczym i co jak co, ale przez kilka lat jest w stanie wysłać np. list polecony z informacją, że konsument ma wobec niej jakiś dług.

Jeśli tego nie zrobił, to znaczy, że mu nie zależy.

Ponieważ firmy windykacyjne wykorzystywały luki w prawie, od 9 lipca 2018 roku zasady przedawnienia zmieniono. Częściowo na korzyść konsumentów, częściowo niestety nie.

W wersji krótkiej: skończyły się interesy na przedawnionych długach. A takich historii było sporo. Ludzie potrafili dostawać wezwania czy telefony żądające spłaty długów sprzed 10 lat. O części z nich nawet nie było wiadomo, czy faktycznie istniały czy nie.

Prawdziwą szczęściarą w takim przypadku była pani Małgorzata, emerytka z Warszawy. Dostała list: "Szanowna Pani. Przypominamy, iż zadłużenie z tytułu nieuregulowanych płatności wobec [nazwa firmy] jest wciąż aktualne. Wychodząc naprzeciw, składamy propozycję: odpowiedz, a umorzemy nawet 100 proc. odsetek!".

Dług był sprzed ośmiu lat: 77 zł i 24 gr za kosmetyki. - Poszukałam i znalazłam potwierdzenie wpłaty. Cud prawdziwy, bo kto normalny osiem lat coś takiego trzyma?! - pyta emerytka.

Na co liczyły firmy? Że konsumenci się przestraszą, albo nie poradzą sobie w sądzie. Od niespełna dwóch lat mamy nowe regulacje.

Obecnie długi przedawniają się co do zasady po sześciu, a nie jak jeszcze do niedawna - po dziesięciu latach. Oczywiście nie wszystkie i nie każdemu, ale o tym będzie za chwilę.

Sąd z urzędu sprawdza w przypadku konsumentów czy dług nie jest przedawniony a jeśli jest to takie powództwa automatycznie oddala. Do niedawna to dłużnik musiał podnieść taki zarzut przed sądem. Jeśli tego nie zrobił - a wielu ludzi nigdy nie słyszało o czymś takim jak „przedawnienie roszczeń” - pozew rozpoznawano, a dalej już istniała spora szansa, że słusznie czy nie musiał płacić.

Wreszcie bank musi odczekać siedem dni zanim przekaże pieniądze z konta komornikowi. To czas dla potencjalnego dłużnika na reakcję. Mnóstwo jest ostatnio choćby spraw, gdzie ktoś na czyjeś dane osobowe zaciągnął długi.

### Co i kiedy się przedawnia?

Tak jak pisaliśmy wyżej podstawowy termin przedawnienia to sześć lat, ale nie w każdym przypadku. Czasami regulują to przepisy szczególne.

I tak, po dwóch latach przedawniają się roszczenia z umowy o dzieło, czy umowy sprzedaży.

Po trzech latach czynsz za mieszkanie czy niespłacona kaucja/zaliczka a także roszczenia okresowe np. opłata za comiesięczne korzystanie z siłowni. Przy czym koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego (chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata).

### Co to właściwie znaczy?

Jeśli Kowalski z Nowakiem zawarliby w 2018 r. umowę o dzieło, a termin płatności zostałby ustalony na sierpień 2018 r., to roszczenie zamiast w sierpniu 2020 r. przedawni się z ostatnim dniem grudnia 2020 r., a więc o

blisko pół roku później.

### Jak przedawniają się mandaty

Mandat drogowy, kredytowy to najczęściej wystawiany typ mandatu w naszym kraju.

W 2016 i 2017 wystawiano ich po ok. 5.4 mln sztuk, w 2018 roku - 3,09 mln. Takie mandaty przedawniają po 3 latach.

Jak się okazuje dość często administracja skarbową sobie jednak z mandatami nie radzi. Zajmuje się tym od kilku lat Pierwszy Urząd Skarbowy w Opolu. I od kiedy scentralizowano ten proces skuteczność poboru mandatów spadła z 70 proc. do 63,7 proc. (tak wynika z badania NIK za lata 2016 - 2018).

Mandat za fotoradar - przedawnia się po 1 roku od wykroczenia, jeśli w tym czasie przeciwko sprawcy nie zostało wszczęte postępowanie. Jeśli zostało wszczęte to dwa lata od zakończenia tego okresu, (jak z prostej arytmetyki wychodzi po 3 latach od popełnienia czynu).

Co jest wszczęciem postępowania? Zarządzenie prezesa sądu kierującego sprawę do rozpoznania na rozprawie lub na posiedzeniu.

Mandat za jazdę bez biletu autobusem tramwajem/pociągiem (formalnie jest to kara za jazdę bez biletu, nie mandat) - przedawnienia się po roku.

Opłata dodatkowa za parkowanie - tu przedawnienie następuje po 5 latach od końca roku kalendarzowego, w którym zaistniało zdarzenie.

### Jak przedawniają się długi względem banku

To już zależy od konkretnego produktu bankowego.

I tak debet w koncie przedawnia się po upływie 2 lat, liczonych od dnia, w którym należało uregulować zobowiązanie.

Niespłacona karta kredytowa po trzech latach

Również po trzech latach przedawniają się kredyty i pożyczki, nie ma tu przy tym znaczenia, czy dłużnikiem jest przedsiębiorca, czy osoba prywatna.

Ale warto pamiętać o jednej rzeczy. Jeśli ktoś nie spłaca kre-

dytu to bank wypowiada całą umowę.

Wtedy domaga się zapłaty wszystkich rat na raz. To oznacza, że raty które miały być zapłacone w przyszłości przedawniają się od momentu kiedy dłużnik został zobowiązany do spłaty całego kredytu.

Z kolei zaległe raty (czyli te których nie zapłacenie było przyczyną wypowiedzenia kredytu) przedawniają się każda z osobna.

Kredyt hipoteczny? Odsetki przedawniają się po trzech latach. Sam kredyt się jednak nie przedawnia -upraszczając to dlatego, że jest zabezpieczony hipoteką a bank zawsze może próbować swoją wierzycelność z tej hipoteki zrealizować.

#### **Jak przedawniają się chwilówki?**

Szybkie pożyczki brane w firmach pożyczkowych, czyli tzw. chwilówki – po trzech latach.

Firmy pożyczkowe oferują jednak również pożyczkę ratałną. Ta przedawnia się identycznie jak kredyt bankowy od daty wymagalności każdej raty z osobna.

Pożyczka prywatna – od wujka, ciotki, znajomego etc. – przedawnia się po sześciu latach.

#### **Jak przedawnia się abonament RTV?**

Ta wierzycelność jest traktowana jak podatek. Dlatego przedawnia się po pięciu latach, ale, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności tego świadczenia.

Jak ktoś jest w ciężkiej sytuacji finansowej to może złożyć wniosek o umorzenie długu lub rozłożenie go na raty. <http://www.krrit.gov.pl/krrit/aktualnosci/news.2859>. krrit- publikuje formularz-wniosku-w-sprawie-umorzeniariozlozenia-na-raty-zaleglosci-abonamentowych.html

Przyda się kserokopia zeznania podatkowego PIT za ostatni rok, zaświadczenie z urzędu pracy o bezrobociu, zaświadczenie z ośrodka pomocy społecznej o korzystaniu z pomocy finansowej ośrodka, zaświadczenia z urzędu pracy lub zakładu pracy o pobieraniu zasiłku rodzinnego na dzieci itp.

Wniosek mogą też składać osoby, które spotkał "fatalny przypadek losowy" (np. śmierć członka rodziny, długotrwała choroba, skutki klęski żywiołowej itp.).

#### **Jak przedawniają się podatki?**

Podatki dochodowe, VAT, podatek od czynności cywilnoprawnych przedawniają się po 5 latach licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku.

Te terminy wynikają z ordynacji podatkowej.

Co to znaczy? Że np. z końcem grudnia 2019 roku przedawniły się zobowiązania w podatkach dochodowych za 2013 rok. Jak przedawnia się abonament za komórkę lub telewizję czy internet?

Do przedawnienia długu za telefon komórkowy czy Internet dochodzi po upływie 3 lat. Znajdują tu bowiem zastosowanie ogólne przepisy o przedawnieniu świadczeń okresowych.

#### **Jak przedawnia się dług u komornika?**

Jeżeli komornik nie był w stanie ścisnąć wierzycelności od dłużnika, po umorzeniu postępowania wierzyciel ma 6 lat na złożenie wniosku o ponowne rozpoczęcie egzekucji.

Te sześć lat liczone jest o momentu wydania postanowienia o umorzeniu egzekucji ze względu na jej bezskuteczność.

Uwaga osobno przedawnia się tytuł, osobno odsetki od niego (to już wynika z orzecznictwa)

Odsetki przedawniają się po 3 latach.

#### **Co to jest przerwanie biegu przedawnienia?**

Czy to znaczy, że można tylko usiąść z kalendarzem i pracować odmierzać dni, które płyną do momentu, aż nie trzeba będzie swoich długów płacić? Nie.

Prawo zabezpiecza tutaj również interesy drugiej strony.

Przed wszystkim bieg przedawnienia może zostać przerwany.

To znaczy, że jeśli wierzyciel wykona określoną czynność, to wtedy termin biegnie od nowa.

#### **Co przerywa bieg przedawnienia?**

Wiele czynności, np. wniesienie pozwu przez wierzyciela czy firmę windykacyjną, złożenie wniosku do komornika o wszczęcie egzekucji, złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu (np. wyrokowi sądu), uznanie długu przez dłużnika (może to być zarówno podpisanie umowy z firmą windykacyjną, że zobowiązujesz się zapłacić dług - tzw. uznanie właściwe, jak i prośba o rozłożenie na raty,

przedłużenie terminu spłaty) czy mediacja realizowana na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. .

**Przykład.** 20 czerwca 2014 r. pan Andrzej pożyczył pani Beacie 30 tys. zł na zakup auta. Termin upłynął 20 czerwca 2020 r., ale 1 kwietnia 2018 r. pan Andrzej wezwał panią Beatę na mediację. Od następnego dnia, czyli 2 kwietnia 2018 r., termin zaczął biec na nowo, zatem przedawnienie nastąpi 2 kwietnia 2024 roku.

#### **Uwaga – sroga pułapka**

Ministerstwo sprawiedliwości pracując nad nowelizacją wrzuciło do przepisów prawdziwie kukulcze jajo, czyli art. 117 indeks 1 kodeksu cywilnego.

Zgodnie z nim sąd w "wyjątkowych przypadkach" może "nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia", które firma ma wobec konsumenta, "jeżeli wymagają tego względy słuszności".

Czyli jeśli nawet dług jest już przedawniony to sąd może uznać, że jednak... nie jest.

A co to są względy słuszności w tym przypadku? To już ustalili tzw. doktryna sądowa. Innymi słowy trzeba będzie jeszcze trochę czasu na to poczekać.

Co ciekawe w przypadku przedsiębiorców takiego kukulczego jaja nie ma.

#### **Przedawnione długi a czarna lista dłużników**

Ponieważ coraz więcej osób zaczęło się bronić przed windykatorami i komornikami, podnosząc zarzuty, że długi są przedawnione, firmy wpadły na pewien pomysł. Przedawnione długi zaczęły wpisywać na czarne listy dłużników (BIG lub KRZ).

Czarna lista to inaczej bazy dłużników, którzy zalegają z niezapłaconymi rachunkami. Prowadzą je prywatne firmy, które żyją ze sprzedaży takich danych np. bankom, telekomom, czy dostawcom telewizji kablowej.

Aby dana firma mogła wpisać dłużnika na czarną listę BIG, dług musi opiewać na minimum 200 brutto i przeterminowany co najmniej 60 dni.

**Uwaga!** Jeśli dana osoba trafi już do rejestru dłużników, to ewentualne przedawnienie długu nie spowoduje, że zostanie z niego wykreślona.

Piotr Miączyński  
26 lutego 2020

## Pytania, pytanie i... pytania

**Coś na początku marca (roku wyborczego) Kidawa-Błońska ustosunkowała się do podniesienia wieku emerytalnego za rządów PO – za co PO jest wg niej krytykowana przez PiS.**

*Mieczysław Malicki*

**S**twierdziła, że źle wytłumaczono to ludziom. Nadal uważa, że była to dobra decyzja. Co ciekawe pytanie takie nie padło do K-B, a sama kandydatka ustosunkowała się do tego tematu. Takiej rangi kandydatka wie co „dolega” elektoratowi i wręcz nie wolno zadawać pytania, które stawiałoby kandydatkę PO w „fałszywym” świetle. Wówczas stosowane jest „ustosunkowanie”. I tu mam odmienne zdanie na ten temat niż Pani kandydatka na prezydenta.

Otóż krytykowanie tego czy innego przez PiS kierowane do PO nie jest istotne, bo tak partia rządząca jak i opozycja muszą się wręcz krytykować wzajemnie. Akcentowanie zaś krytyki PiS wobec PO nie jest cezura, nie jest żadnym wyróżnieniem. Istotne jest, że Platforma Obywatelska była krytykowana przez elektorat i m.in. z tego powodu przerypała wybory. A że nie wytłumaczono przyczyn tej decyzji to wynika ze stosunku Platformy Obywatelskiej do wyborców a ten stosunek przez całe dwie kadencje (8 lat) był właśnie olewający. Takie stanowisko K-B świadczy o tym, że Kandydatka jak i Platforma Obywatelska ani na cal nie zmienili swoich poglądów i nadal uważają, że tylko i wyłącznie koncepcja PO na Polskę jest najwłaściwsza.

Nawet nie muszę podpowiadać ewentualnego pytania do Panikandydatki o jej stosunek do ustawy dezubekizacyjnej z 2009 roku bo już jej *parteiogenousse* Siemoniak odpowiedział kiedyś na spotkaniu w Olsztynie jakie jest stanowisko PO w sprawie (stwierdził, że ustawa była jak najbardziej słuszną).

Aby nie owijać w bawełnę czy inny len powiem od razu wprost co myślę o kandydatce PO.

Otóż nie sądzę aby Tapani, z chwilą zostania się prezydentem a przy ewentualnie dominacji w sejmie Platformy Obywatelskiej, postępowała inaczej – w kwestii podpisywania ustaw przegłosowanych przez „maszynkę do głosowania” (naówczas) PO – jak czyni to dzisiejszy „podpiszacz ustaw”.

Obydwie partie – Platforma Obywatelska i Prawo i Sprawiedliwość – różnią się otóż jedynie o ten wiadomo jaki włos. W obu partiach jest tyle samo „rasowych” obalaczy „komuny”, tyle samo „patriotów” i tyle samo postrzegaczy „sprawiedliwości społecznej”. Różnice są niewielkie. Platforma Obywatelska może, co najwyżej, wystąpić wobec Prawa i Sprawiedliwości z oskarżeniami o plagiaty: ustawy dezubekizacyjne, naruszanie konstytucji

(wybór sędziów do TK), rozdrapanie OFE i zapewne wiele innych. Kandydatka PO nigdy nie wydziła z siebie jakichkolwiek przeprosin za wielkopańskie rządzenie, za olewanie suwerena, za klęczenie przed biskupami, które to „grzechy” ma na sobie Platforma Obywatelska.

Jak to jednak będzie w dniu wyborów? Jak my będziemy głosować?

Ja otóż będę – mimo wielu, wielu uwag – głosował na Roberta Biedronia. Bo ten Kandydat jest mi bliższy, jak wszyscy pozostali razem wzięci.

No ale co będzie gdy onże nie wejdzie do drugiej tury? Naówczas zatem ja na ten przykład będę zagłosowywał na każdego, którego nie jest z PiS-u.

*Koniec i kropka.*

*Serdecznie pozdrawiam*

*Mietek Malicki*

*Krzyżak (z urodzenia – Mazury)*

*w stopniu komtura*

*zamieszkały na Warmii.*

*Popelnilem 2020-03-05*



## Inna narracja będzie!

**Myślę tak sobie, że może by „nie zasklepić się” w tematyce zabranych nam rent i emerytur, nie wałkować polityki bieżącej, a coś - może nie całkowicie na luzie - spłodzić. Przynajmniej tak chciałem a jak wyjdzie sami ocenicie.**

*Mieczysław Malicki*

**O**tóż, drzewiej było sobie państwo, które nie do końca było tak sprawiedliwe, tak demokratyczne i tak bogate, tak potężne...jak obecne. Bu ha ha ha.

Ale było to państwo. Coś tam ono i kręciło z historią, z prawem, z demokracją i do wielu, wielu aspektów można było mieć zastrzeżenia.

Tyle, że była całkiem liczna grupa ludzi, która ogółowi Obywateli tego państwa wmawiała i ostatecznie wmówiła, że to państwo jest do dupy i należy zrobić wszystko by je obalić a to następne państwo zrobić wręcz idealnym – już z samego faktu, że oni namawiali będzie idealnym.

Pominę może, że naród

uwierzył, zagłosował i....czekał. Czekał a tu w międzyczasie cwaniaki to państwo sprzedali. Czekal i patrzył, słuchał, czytał. Wachał też aż zaczął wyczuwać smród gówna.

Okazało się, że z naszych legend i historii właściwie nic nie było prawdą. Króle nasze byli wielkie ale największe były tote wybrane z elekcji bo elekcja i liberum veto to był przejaw demokracji. I nieprawdą jest azaliż te właśnie elekcje i liberum przyczynili się do rozbiorów

*(Ciąg dalszy na stronie 12)*

List otwarty do wszystkich moich przyjaciół

## Nekrofilia – echo, czyli trupojady w akcji

**Pisałem był w ubiegłym roku o wykorzystywaniu zwłok w przedwyborczej kampanii politycznej przez ekipę wówczas rządzącą.. Wszyscy pamiętamy, jakimi metodami władza się posługiwała produkując kolejne zwłoki. Nasze środowisko odczuło to bodaj najboleśniej.**

**Marcin Szymański**

Zdawało się przez pewien czas, że na zwłokach naszych koleżanek/kolegów władza zakończy swoje popisy. No cóż – żyliśmy złudzeniem. Władza postanowiła kontynuować proces produkcyjny. Zabrała się mianowicie za kolejne środowiska zawodowe, strasząc, szantażując, a także realizując swoje kretyńskie pomysły, których efektem były kolejne ofiary śmiertelne. Nie prowadziliśmy ich reje-

stru, bo to nie byli „nasi”. A szkoda. Może ich koleżanki – koledzy takie notatki czynili. Może. My tylko notowaliśmy w swojej pamięci tych nauczycieli, lekarzy, sędziów, którzy przypadkiem byli nam znani, a odeszli z tego świata w wyniku stresu, spowodowanego ich nękaniem przez rządzącą klikę.

Oczywiście tylko ich najbliżsi mogliby potwierdzić nasze przy-

puszczenia. Oczywiście władza zaprzeczyłaby naszym twierdzeniom. W najlepszym razie poszedłby komunikat, że zejścia śmiertelne były spowodowane przyczynami naturalnymi, wynikającymi ze słabego stanu zdrowia ofiar. Bo przecież w każdym środowisku zawodowym ludzie umierają.

Być może znów odezwałby się znany nam z wyjątkowej empatii poseł ziemi radomskiej, do którego w swoim czasie skierowałem list otwarty. I zapytałby, czy ofiary zdążyły napisać listy pożegnalne.

No cóż – obecna, czyli także i poprzednia, bo przecież ta sama władza wyszła mianowicie z zało-

*(Ciąg dalszy na stronie 13)*

## Inna narracja będzie! cd

*(Ciąg dalszy ze strony 11)*

(trzech aż), bo najwinniejszą była Caryca Katarzyna II Aleksiejewna Wielka, z Bożej łaski cesarzowa i samodzielnicy Wszystkiej Rusi etc., etc.

Bracia zaś nasi Litwini z okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów po latach stanowią ustami swoich najwybitniejszych historyków, że zwycięstwo w bitwie na polach Grunwaldu (przypominam datę 15 lipca 1410 roku) odniesione zostało wskutek wybitnej walki rycerstwa Litwy i Żmudzi odzianego w przeważającej większości w skóry i tkaniny pancerne. I zaprawdę nieprawdą jest ażali to była główna i zasadnicza zasługa rycerstwa Korony, czyli Polaków.

Okazało się także, że zakon krzyżacki (pełna nazwa: Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie - zakon niemiecki) – a wyszło to z wyników badań najwybitniejszych polskich „naukowców” parahistorycznych – przyniósł nacji znad Wisły oświatę, postęp, tolerancję i przykład.

A potem poszło jak z górki. Do zapisów naszych klasyków w literaturze zaczęto wprowadzać

poprawki. Legenda o Lechu, Czechu i Rusie okazała się bredniami, bo Rus zawsze był wredny a Lech najbardziej pokojowo nastawiony. Wanda Krakówna, jak się okazuje, nie chciała iść nie za Niemca a za Ruska.

Wg najnowszych „badań” okazuje się, że myśmy daliśmy Francuzom widelce – by nauczyli się ślimaki wyciągać ząbkami widelczyków a nie paluchami - a oni nas otumaniali byśmy z nimi na wraźych ruskich synów szli na Moskwę i narażali się w przyszłości na ichnią zemstę (no Ruskich zemstę). Z rozpedu ponoć nawet oddalim my hołd francuskiemu cesarzowi umieszczając go w tekście pieśni, która stała się naszym hymnem:

*Przejdziem Wisłę przejdziem Wartę  
będziem Polakami  
dał nam przykład Bonaparte  
jak zwyciężać mamy....*

Zamiary nasze są w tym zakresie i takie by pewne słowa usunąć a tekst nieznacznie zmienić, bo nie będzie nam obce plemię jakieś hymn nasz zaśmiecać. Kombinuje się więc by przy okazji zmiany – niewielkie - naszej Konstytucji, dokonać zapewne zmiany hymnu, ciut zmienić nasze

godło – i nie zmienić a odświeżyć - zazłotować mu całe nogi, a korona miałaby prześwity (cokolwiek to znaczy bo myślę, że znalazłby się krzyż na szczycie korony).

Skoro mowa o hymnie i godle to trzeba by i nadmienić, że historyki wybitnie ustaliły, że kraj nasz wyzwolon był nie przez Armię Czerwoną i idącą obok niego Armię Polską a przez nieznaną do niedawna formację najpotężniejszą z potężnych zwaną „wykłętymi”.

Zbrodnie i wszeteczności wszelakie w kraju tym od zarania dziejów były dziełem Ruskich komuchów lub komuszum odłamek polskim. Działania tychże sił wszetecznych były tak wyrachowane, że zamierowali one dokonać zamachu na głowę państwa watykańskiego nie tu w kraju skąd ówczesny papież pochodził a w środku Rzymu czyli Watykanie. Takie to niewielkie zmiany dokonano w tym 30 leciu (1989 – 2019) a ile jeszcze ja ich nie znam lub zapomniałem?

*Mietek Malicki  
Krzyżak ( z urodzenia – Mazury)  
w stopniu komtura  
zamieszkały na Warmii.  
Popełniłem 2020-03-21*

(Ciąg dalszy ze strony 12)

żenia, że jeśli jakaś metoda się sprawdza, to należy ją wykorzystywać. A skoro kilka kolejnych wyborów wygrało się epatując wyborców zwłokami, to i te nadchodzące prezydenckie też da się wygrać na trupach i po trupach ofiar pandemii. Wystarczy nakłamać, zwłaszcza żelaznemu elektorowi, jakie to wspaniałe, skuteczne działania rząd i prezydent (o bożku nie wspominając) zamierza podjąć, aby rozprawić się z zagrożeniem. Przy czym słowo „zamierza” jest słowem kluczowym. Bo tylko zapowiada działania. Ale ich nie gwarantuje. A czas płynie. Liczba osób zarażonych zaczyna rosnać. Za moment się rozleje ponad możliwości opanowania zjawiska. Siłą rzeczy wzrośnie liczba zmarłych. A rząd nadal będzie twierdził ustami min. Szumowskiego, Pinokia i dr Dudy, że sytuacja jest pod kontrolą. Że już, już, lada dzień, lada moment załatwione zostaną maski, płyn odkażający, ubrania jednorazowe dla personelu szpitalnego. A nawet, że znajdują się sposoby na przeprowadzenie testów, czy dana osoba jest zdrowa, czy zarażona. A lista zmarłych będzie stopniowo rosła. O kolejne ofiary. Ofiary nie tylko wirusa. Ale przede wszystkim ofiary tego rządu. Ofiary ich niemocy, nieudolności, lenistwa i bezczelności (przepraszam, jeśli coś pominąłem).

O wirusie i płynących z niego zagrożeniach ekipa rządząca wie doskonale co najmniej od stycznia tego roku. Dane naszego wywiadu, to znaczy tej jego drobnej części, która – o dziwo, nie poległa do końca przy okazji kolejnych czystek, jednoznacznie mówią o tym, że rząd otrzymywał już pod koniec ubiegłego roku i na początku tego raporty i analizy, wykazujące rosny stan zagrożenia. I określające pewność, że nie będziemy wyizolowaną zdrową wyspą szczęścia. Tyle tylko, że rząd miał to wszystko głęboko gdzieś (pozostawiam domyślności p.t. czytelników samodzielne określenie miejsca, gdzie rządząca ekipa lokuje wszystkie problemy, zwłaszcza te przez siebie wygenerowane).

W chwili, kiedy piszę te słowa (23.03.2020 g. 14.25) liczba ofiar wirusa w naszym kraju wynosi 8 osób, liczba zarażonych 684. Są

to oczywiście dane oficjalne. Tzw. ciemna liczba obejmująca faktyczną liczbę osób chorych jest i pozostanie nieznana. Z prostej przyczyny: testy na obecność wirusa robi się tylko osobom, które zostały przyjęte do szpitali. Aha – jeszcze politykom. Głównie partii rządzących. Reszta plebsu niech się martwi sama o swoje zdrowie i życie.

Nie ma czegoś takiego, jak powszechnie dostępne testy. Nie ma takiego działania, jak w Czechach, gdzie rząd postarał się o aparaturę do testów i środki biernej ochrony – można powiedzieć, u źródła, czyli w Chinach. Dr Duda chwalił się, że prezydent Chin jest jego przyjacielem. I że nie będzie problemu z chińską pomocą, bo on to załatwi. No cóż. Załatwił, tak samo, jak pomoc frankowiczom. Jeśli oczywiście ktoś jeszcze pamięta sztandarową obietnicę tego faceta, gromko opowiadaną w kampanii wyborczej w 2015 roku.

Myślę, że taki stan rzeczy potrwa do 10 maja, to jest do dnia wyborów. Bo skoro bożek powiedział, że nie widzi powodu, aby termin zmieniać, to nikt się nie ośmieli tego kwestionować. Do tego zupełnie bez sensu, a zdecydowanie prześmiewczo uzasadniał ten swój kretyński pomysł koniecznością przestrzegania konstytucji. KONSTYTUCJI. Trudno uwierzyć, prawda?

Między nami mówiąc, zupełnie nie rozumiem, w jaki sposób ci durnie zmuszą wirusa do zastopowania swojej ekspansji do 10 maja. Takie zaklinalenie rzeczywistości charakteryzuje osoby zupełnie oderwane od życia. Do tego wyjątkowo zadufane w sobie, ba wykonane o własnej wyjątkowości i MISJI do wypełnienia. Czyli potencjalnych pacjentów oddziałów psychiatrycznych (broń boże – zakaźnych). Zarówno on, jak i jego wyznawcy zapominają o jednym: przyroda ma ich po prostu w dupie, tej z nobilitacji wańkownicowskiej. Przyroda zrobi swoje. I posieje trupami. Jeśli to się rozleje na przykład w pierwszej połowie kwietnia – co jest bardzo prawdopodobnym scenariuszem, to pislamcom nawet utrzymanie terminu wyborów nie pomoże. Zwłaszcza, że najbardziej biologicznie zagrożeni są ich najbardziej zagorzali zwolennicy – stary wiekowo elektorat wiejski i

wyznawcy szamana z Torunia. Jeśli liczba ofiar zacznie rosnać w postępie geometrycznym, „a jest to niestety prawdopodobne w świetle absolutnego nieprzygotowania do opanowania sytuacji, zwłaszcza starzy ludzie nie pójda na wybory, nawet mimo zachęt, czy nakazów swoich proboszczów.

Tak przy okazji, skoro wspomniało się o kościele: powziąłem był informację z nader wiarygodnego źródła, że w ostatnich dniach rząd przekazał na ręce przewodniczącego konferencji episkopatu niebotyczną kwotę 2 mld zł (słownie dwa miliardy zł). Ma to być zapłata za komunikat episkopatu, udzielający dyspensy ludziom, którzy powstrzymają się od pójścia do kościoła na msze w okresie zagrożenia wirusem. Innymi słowy – rekompensata za utraconą „tace”. Tyle, że po pierwsze – z naszych kieszeni, czyli niewierzących też, po drugie zaś ze znaczącym naddatkiem. Według oficjalnych danych kościelnych, kościoł z tacy rocznie uzyskuje ok. 100–150 mln zł. ROCZNIE!!! A tu – proszę, taki niespodziewany bonus. Jedynie za obietnicę. Bo jednocześnie kościoł nie mówi, że nie wolno iść na mszę. Mówi tylko o dyspensie za brak udziału.

W gruncie rzeczy jest to zapłata za nakazanie wiernym udziału w wyborach i jednocześnie nakaz głosowania na tę już nie tyle „dobrą” ile po prostu najlepszą w historii świata „zmianę”.

No, ale jeśli spojrzymy na sytuację oczami kościoła – czytaj kleru, możemy być pewni, że to oni *per saldo* znów wygra. Bo każdy nieboszczyk, pochowany na cmentarzu katolickim, nawet, jeśli niewierzący, to dla nich czyści pieniądz. Jak zawsze zresztą od ponad tysiąca lat na naszych ziemiach. Zysk zawsze pewny bez względu na wynik wyborów takich, czy innych.

Będę pilnie przyglądał się sytuacji. Zwłaszcza będą uczulony na trupy. Bo może się zdarzyć, że tym razem one władzy nie pomogą. A może nawet zaszkodzą. Zobaczymy.

Pozdrawiam Was wszystkich serdecznie. Niebawem znów się odezwę.

[Marcin Szymański](mailto:Marcin.Szymański@interia.pl)  
[zebek86@interia.pl](mailto:zebek86@interia.pl)

## Miłość (do władzy) w dobie zarazy

**Miłość do władzy... pojęcie z gatunku perwersji. W dwojakim znaczeniu. Zarówno w znaczeniu władania, jak i uczucia miłości do osób sprawujących władzę. Jedno i drugie ociera się o niebezpieczne stany oczywistego braku równowagi. W skrajnych wypadkach wymaga leczenia. Do tego leczenia szpitalnego, klinicznego. Często w warunkach oddziału zamkniętego.**

*Marcin Szymański*

**N**a krótką chwilę, dla celów analitycznych, dopuścimy możliwość, że ta przypadłość spotyka także ludzi całkiem zdrowych psychicznie, albo chociaż mieszczących się w tzw. widelkach granicznych zachowań. I spróbujemy, stosując tę zasadę, odpowiedzieć sobie na pytanie:

Czy przedstawiciel rządzących aktualnie indywiduów, wywodzący się z przedziwnego panopticum tajemnej proweniencji kochają bezgranicznie i bezkrytycznie sprawowaną przez siebie władzę nad 38 – milionowym narodem? Otóż kochają przede wszystkim siebie. A czy to ich wielkie uczucie rzeczywiście mieści się chociaż we wspomnianych widelkach lub nawet widłach? - (np. widły gnojne służą do usuwania gnoju z miejsca, którego gnoj ma być aktualnie usunięty).

Według mnie nie mieści się to w żadnych, nawet najbardziej rozszerzonych widelkach, większość bowiem mieści się zdecydowanie poza skalą. Poza skalą – w obszarze określanym, jako zachowania – co najmniej – psychopatyczne, a nawet schizofreniczne, w większości noszące zatem bezprzeczną znamionami groźnych dla otoczenia. Rzecz jasna, nie wszyscy z tej władającej nami ekipy są dotknięci tą przypadłością w jednakowym stopniu. Niektórzy, choć też zarażeni wirusem władzy (coż za idealna analogia do aktualnej sytuacji epidemiologicznej) są chorzy bezobjawowo, inni przechodzą tę chorobę w dość lekkiej formie, pozostali zaś, to skrajnie ciężkie przypadki. Nie można też pominąć w owym towarzystwie zupełnie zdrowych psychicznie nikczemników, karierowiczów itp. o czym mowa poniżej.

Gdybym miał to szeregować w odniesieniu do poszczególnych osób ze świecznika politycznego, to bez wątplenia na samym szczycie umieściłbym bożka, a zaraz za nim strażnika długopisu i równoległe z nim Pinokia i „zero”. Ten ostatni jakoś znikł zupełnie z horyzontu. A wcześniej przecież miał tyle do powiedzenia...

Pozostali akolici na ogół jednak mieszczą się w poszerzonych widelkach, choć większość w okolicach górnego pułapu.

Osobną – jak już wspomniano – niejako całkiem odrębną grupę stanowią ci, którzy są najzwyczajszymi koniunkturalistami. Ludźmi do wynajęcia. O poglądach politycznych takich samych, jakie mają ich aktualni chlebobdawcy. Określiłbym ich, jako grupę

kameleonów. Przybiorą każdą barwę polityczną, byle utrzymać się przy przysłowiowym żłobie. Ich, władza jako taka, nie interesuje. Ich interesują pieniądze. A te leżą tam, gdzie zawsze. U dysponentów władzy. I to właśnie koniunkturaliści są jedyną grupą, której uczucie miłości do władzy nie dotyka. Co nie znaczy, że są mniej szkodliwi od grupy psychopatycznej. Ich jedyną słabością są pieniądze. Chęć ich posiadania. Dlatego są w stanie sprzedawać swoje zdolności i wiedzę każdemu, kto dobrze za to zapłaci. To tacy właśnie ludzie są wykonawcami najgorszych, najbardziej wrednych pomysłów władzy. To właśnie tacy, jak oni piszą na zamówienie projekty ustaw – potworków prawnych. To oni przygotowują analizy sytuacyjne dla rządzących. Dodajmy, analizy zakończone wskazówkami, jak w majestacie prawa realizować najbardziej wredne pomysły. Tego nowo uchwalonego. Nieznani szerszej publiczności, niekiedy zupełnie anonimowi. Co tragiczne, wielu z nich to naukowcy z dziedziny prawa, traktujący zlecenia od władzy, jako doskonałą okazję do uzyskania możliwości życia na wyższym poziomie, dzięki dodatkowym zarobkom. Na uczelniach przecież ciągle pensje są na żenująco niskim poziomie, zwłaszcza dla takich, jak oni – naukowcy średniego i niższego szczebla, również intelektualnego.

### **A co my, biedacy, na to wszystko?**

Obawiam się, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Zalecałbym cierpliwość. Zdecydowanie cierpliwość.

Musimy to przeczekać. Fizycznie przetrwać w jak najlepszej kondycji.

W mojej ocenie ta „władza”, sprawująca władzę, coraz bardziej pograża się w stworzonej przez siebie wirtualnej rzeczywistości. Dowodzą tego coraz bardziej „odjechane” wypowiedzi najważniejszych przedstawicieli pislam. Szczególnie jaskrawo i groteskowo zabrzmiała wypowiedź bożka o bezwzględnym utrzymaniu terminu wyborów prezydenckich. I powtarzana za nim przez pozostałych. Tak samo kretyńska, jak i jej uzasadnienie z powołaniem się na konieczność przestrzegania konstytucji. Aktualne posunięcia władzy, zmierzające do ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa świetnie wyglądają medialnie. W praktyce zaś sypie się to

okropnie. Na szczeblu podstawowym, w placówkach służby zdrowia, bo nie tylko w szpitalach, ale również w POZ –ach jaskrawo wyłazi na wierzch wieloletnie lekceważenie tego zagadnienia przez rządzące na zmianę ekipy PiS, PO i PSL. Ich działania, rzekomo usprawniające działania systemu zdrowotnego były działaniami głównie likwidacyjnymi. Doprowadziły – przez lata – do masowej emigracji zarobkowej średniego i wyższego personelu medycznego. W systemie medycznym dobrze się działo tylko personelowi administracyjnemu i kapelanom. Przypomnę tylko, że kapelani w szpitalach byli i nadal są zatrudniani na etatach równych zastępcom ordynatorów oddziałów. Nie sędzę, żeby im się obecnie nagle pogorszyło. Nie słyszałem też, aby którykolwiek z nich został zwolniony w przeciwieństwie do lekarzy. Nie słyszałem też, aby którykolwiek z nich miał nocne, czy popołudniowe dyżury.. A podobno są po to, aby duchowo wspierać chorych i cierpiących. Wynika z tego, że tylko od 08.00 do 16.00, a nie po godzinach pracy. Ciekawe, prawda?

Szczęśliwie zaczyna to dostrzegać nareszcie i pislamski elektorat. Niekoniecznie ten najbardziej niewzruszony, ale ten bardziej płynny, głosujący na pislam tylko dlatego, że nie chce głosować na pozostałe byty polityczne. Ale dość znaczący liczebnie.

Myślę, że kiedy skokowo znacznie rośnie liczba ofiar epidemii, co przewiduję na koniec kwietnia, wylezie wreszcie na szerokie forum publiczne niemoc i nieudolność tej „władzy” I wtedy nie pomoga już żadne zaklęcia. Przewiduję, że bożek wtedy „pęknie” i wycofa się z majowego terminu wyborów. Ze strachu. Takiego zwykłego, ludzkiego strachu. Bo mimo psychopatycznej osobowości ma świadomość, że w skrajnej sytuacji nie ochronią go fizycznie najlepiej nawet wyszkoleni ochroniarze. I jest to chyba jedyna sytuacja, której może się obawiać.

No cóż. Zobaczymy. Jak pisałem wielokrotnie wcześniej, sytuacja jest zdecydowanie dynamiczna. Sprawy nabierają tempa.

Jednakże, mimo wszystkiego uważam, że niepotrzebne nam kryterium uliczne.

**Zobaczmy  
A co Wy, przyjaciółki moje  
i przyjaciele o tym sądziecie?**

Uwagi i opinie  
– jak zwykle na mój adres  
[zebek86@interia.pl](mailto:zebek86@interia.pl)

*Pozdrawiam serdecznie*

*Marcin Szymański*

## Pożegnanie Komendanta



**K**omendant Powiatowej Policji w Mrągowie, insp. Andrzej Skoł, w dniu 10.03.2020 r. przeszedł w stan spoczynku i zasilł szeregi emeryckiej braci. Służbę swoją rozpoczął w sierpniu 1997 roku. Od początku związany był z Komendą Powiatową Policji w Mrągowie i Wydziałem Kryminalnych, gdzie pracował w zespole operacyjno-rozpoznawczym, w zespole dochodzeniowo-śledczym, w zespole do walki z korupcją i przestępczością gospodarczą. W sierpniu 2007 roku został I Zastępcą Komendanta Powiatowej Policji w Ostródzie. Trzy lata później został I Zastępcą Komendanta Powiatowego

wego Policji w Mrągowie. W czerwcu 2016 roku objął stanowisko Komendanta Powiatowej Policji w Mrągowie.

Uroczyste pożegnanie odbyła się w Urzędzie Miejskim w Mrągowie. Na uroczystości obecni byli m.in.: I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Arkadiusz Sylwestrzak, Prezes Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Mrągowie nadkom. w st. spocz. Tadeusz Malinowski, przedstawiciele lokalnego samorządu, szefowie współdziałających na rzecz bezpieczeństwa instytucji i służb, policjanci i pracownicy mrągowskiej komendy, znajomi i rodzina.

Podczas uroczystości Komendant pożegnał się ze sztandarem KPP w Mrągowie i złożył ostatni meldunek I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Arkadiusz Sylwestrzak.

*Tekst: Edward Paga.*



## Zapowiedź czyli wstęp.

**P**onieważ aby zwymiotować to wystarczy napić się mydlin lub oglądać TVP ,a w momencie niewoli domowej z tytułu Korony i czegoś tam trzeba było się czymś zająć z nudów opisałem dwie ciekawostki lokalne. Może do lata zaraza sama się unicestwi bo na poganiaczy bydła nie ma co liczyć oni szczepionki szybko nie dadzą, turystyka się uaktywni i w wymiarze mikro a wtedy przybyć do Giżycka i podparzeć te ciekawostki. Kowboje teraz wykańczają ekonomicznie kitajców i przy okazji nas , jak to mówią przyjaciel (do d.. z taką przyjaźnią). i powodów czysto finansowych będzie nas stać jedynie na takie lokalne wypadki turystyczne i wtedy chętnym oferuję gotowca do zwiedzania.

**O**polityce i wynurzeniach w kwestii wyborów nie ma co dyskutować. Ręce opadają. Przybywa nam trochę nowego nazewnictwa "Doradca Programowy" - to taki gościu co zrobił z najważniejszej głowy Państwa cymbała , chociaż Prezes to też obraźliwe. lecz nie wiem czy na pasztetową mówiąc Dudówka nie jest obraźliwe dla ... pasztetowej. Natomiast na czystą 40 % z dużą odpowiedzialnością możemy nazywać Kroronowirówka. Skoro była Wistula co to wykaszala każdego chłopca, to w celach zdrowotnych ten trunek wyniesiony może być do wyższej rangi

Bohdan Makowski syn Władysława

## Giżyckie ciekawostki

# Surmia zwyczajna - *Catalpa bignonioides*

**N**iejednokrotni doznałem takiego odbioru naszej codziennej rzeczywistości, że aż sam jestem zaskoczony. Niedawno zwróciła się do mnie z zapytaniem mieszkanka Giżycka Pani Kuldo na temat miejsca potocznie nazywanego parkingiem na przeciw ORBIS-u. Co tam była w dawnym Lötzen? Jak przebiegały zmiany tego terenu.

Odpowiedź była prosta. W tym miejscu był bardzo głęboki wykop. W czasie II Wojny Światowej Niemcy kierowani potrzebą stworzenia miejsc dla dużej ilości rannych napływających z frontu wschodniego, a Szpital, ówczesny Bethanienhaus pękał w szwach, w tym wąwozie pobudowali szpitalne baraki jako szpital polowy. Baraki te zostały przez Rosjan w 1945 roku spalone. Niemców nadających się do transportu zabrano „w plen” pozostałych... no cóż było woja i z nią nieludzkie prawa. Warto dodać, że podobny los, spalenie takich drewnianych obiektów nie było na ówczesne barbarzyńskie czasy niczym nowym. Chociażby baraki po obozie z francuskimi jeńcami mieszczące się przy Dużej Popowce (przy Szosie Obwodowej), a nawet baraki służące jako zaplecze na lotnisku w Perkunowie, też zostały spalone tuż po wkroczeniu Rosjan do Giżycka, wtedy jeszcze niemieckiego Lötzen.

Bezpośrednio po wojnie z powodów czysto praktycznych na każdym wolnym skrawku ziemi organizowano ogródki przydomo-

we. Tak też się stało z miejscem po dawnych lazarecie. W tym miejscu mieszkańcy sąsiednich bloków uprawiali przez długie lata warzywa i krzewy owocowe.

W trakcie opowieści w temacie polowego lazaretu odezwała się moja żona Krystyna i stwierdziła, że tam też poza faktem, że był hotelik Hindenburga (w miejscu gdzie mieści się obecnie sklep papierniczy „Globo”) jest jeszcze nasza kolejna, lokalna ciekawostka. Rosną tam dwa drzewa, które mają owoce jak fasola !?

Początkowo nie kojarzyłem tego faktu, lecz po dokonaniu wizji lokalnej, szare komórki uaktywniły się i przypomniałem sobie pewne fakty.

Zacznijmy od tego, że kiedyś takim lokalnym ogrodnikiem, odpowiadającym m.in. za cały drzewostan miejski, z ramienia PGKiM (*Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej. Jest to odpowiednik dzisiejszego Administratora w połączeniu z ZUK-iem. PGKiM odpowiadało za majątek komunalny - miejski.*) był Henryk Nieszczyrzewski. Postać o tyle ciekawa, że to właśnie dzięki jego zdecydowanym działaniom kaplica rodowa Hrabiego von Schenk zu Tautenberg w Dobie nie została doszczętnie przez Rosjan zdewastowana kaplica. - (*zbudowana w 1844 roku. Obecnie ruina. Zachowały się tylko ściany przednia i tylna. Na drzewiach ślady po płaskorzeźbach: trupiej czaszce i śmierci.*

*Według legendy kaplicę zbudowano z cegieł z ruin zamku krzyżackiego stojącego niegdyś na sąsiedzącej z Dobą wyspie Gilma. Postawili go tam Krzyżacy po pokonaniu ostatniego wodza Galindów Izegusa (Yzegupsa)*



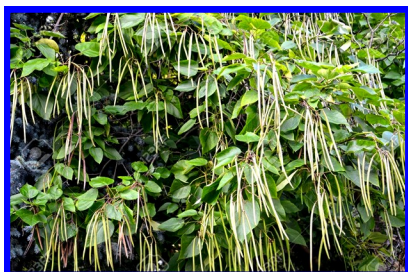
To on, bezpośrednio po wojnie podjął działania w celu zabezpieczenia tego zabytku. Po przybyciu do Giżycka zamieszkał w domu na skrzyżowaniu ulic Nowowiejskiej i Drzymale. Mieszkał tam również Ryszard Pawłowski również pracownik PGKiM (był na robotach w Lötzen i pozostał tu na stałe). H. Nieszczyrzewski w międzyczasie doksztalał się na Akademii Rolniczo - Technicznej w Olsztynie właśnie na kierunku ogrodniczym. Jego taką sztandarową pracą są zasadzenia na ulicy Mickiewicza przy Urzędzie Gminy. Sa, tam świerki i  
(Ciąg dalszy na stronie 17)



(Ciąg dalszy ze strony 16)

sosny o niecodziennych kolorach. To właśnie on opowiadał ciekawostki na temat drzew rzadko spotykanych. M.in. opowiadał o drzewach, które jeszcze wtedy nie były tak rozrośnięte, a wzbudzały ciekawość. Nie zdołałem ustalić (nie pamiętam) czy drzewa te były już zasadzone przed wojną i czy mają one jakiś związek z Hotelem Hindenburga. Z pewnością drzewa te dodawały by splendoru hotelowi, w którym w czasie I Wojny Światowej zamieszkiwał wielki Paul Ludwig Hans Anton von Hindenburg.

**W**racając do samych drzew ustaliłem ich nazwę: są to surmia bignonowa. Rzeczywiście, owoce ma jak fasole sięgające nawet do 30-40 cm.



Wyglądają raczej jak strąki waniili, bo posiadają również drobne nasionka znajdujące się w tych falkach zrzucanych dopiero na wiosnę. Drzewa owocują na przełomie IX -X. W VI-VII drzewo zaczyna kwitnąć i ma kwiaty podobne do storczyka: białe, a w część centralnej fioletowe zabarwienia. Kwiaty skupione są w liczno-kwiatowe wiechy do 20 cm. Nawet liście tego drzewa są niecodzienne. Rosną równolegle po



*Surmia przy giżyckim parkingu.*

obu stronach łodygi, ale za to mają niebywałą wielkość. Liście te sięgają nawet 25-30 cm. Drzewo w trakcie wzrostu obraca się i przyglądając się korze widać jak jest skrzycone nawet o 1,5 obrotu od części przyziemnej do korony. Te niecodzienne drzewa osiągają wysokość nawet do 10- 20 metrów. Nasuwa się kolejne pytanie: skąd to drzewo pochodzi. Okazuje się, że najczęściej odmian występuje w Ameryce północnej, lecz również występuje w Azji zachodniej.

Tą taką nie wyjaśnioną ciekawostką jest pytanie: Jak te drzewa trafiły tu, do Giżycka i właśnie kiedy?. Może ktoś z Szanownych Czytelników może pogłębić naszą wiedzę w tym temacie.

Puki co, że drzewa te stają się taką indywidualną ciekawostką przypisaną tylko do naszego miasta, tak jak dom z wypukłymi oknami na ul. Zajęczka i most obrotowy. Twierdza Boyen, Wieża Ciśnień pomimo ich niebywałej atrakcji są to obiekty występujące w innych miejscach Kraju, nawet w większym wymiarze, lecz takich niby drobnych ciekawostek może pozazdrościć nam wiele miast. Warto takie tematy wykorzystać do promocji naszego grodu.

Bohdan Makowski

*Bohdan Makowski s. Władysława*



Giżyckie ciekawostki.

## Wypukłe okna

**Przedstawiając lokalną ciekawostkę botaniczną w postaci drzewa suramia spotkałem się z dużym zainteresowaniem jak również z pytaniami dotyczącymi ciekawostki w postaci domu z wypukłymi szybami na ul. Zajęczka nr. 9. W związku z tym żeżeli Szanowni Czytelnicy pozwolą dorzucić kilka słów na ten temat.**

**Bohdan Makowski**

Celem wprowadzenia warto przenieść się do lat dwudziestych ubiegłego wieku. Ówczesne Lötzen, jako że działania pierwszowojenne miały niewątpliwie wpływ na jego budownictwo utraciło szereg budynków, budowli. Między innymi na polecenie dowódcy obrony miasta zostały rozebrane obiekty ważne z militarnego punktu widzenia. Między innymi rozebrana została przepiękna wieża widokowa na wzgórzu gdzie obecnie ( w bliskim sąsiedztwie) mieszczą się Delikatery „U Teresy” (Naruszewicz). Rozebrano szereg obiektów na ul. Królewieckiej (Olsztyńskiej) i Nadbrzeżnej. Przykładowo budynki mieszkalne znajdowały się bezpośrednio przy samym kanale. Budynki te pozwalały atakującym tworzenia dogodnych punktów ostrzału lub obserwacji w trakcie forsowania naturalnej przeszkody jaką stanowił sam w sobie Kanał Łuczkański. Rozebrano również budynek w którym mieścił się Urząd Miasta i Powiatu (Dziś mieści się tam restauracja „Złota Rybka”- skrzyżowanie ul. Olsztyńskiej i Owsianej).

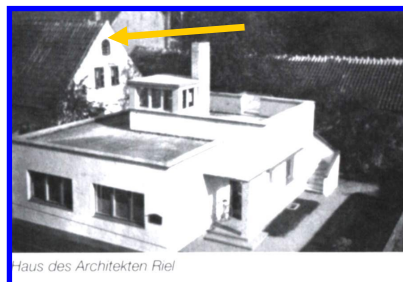
Tamtejsze Władze Pruskie pomnie poniesionych strat przez Lötzen w trakcie działań pierwszowojennych skierowały do Lötzen trzech architektów. Każdy projektował nowe budynki w swoim stylu, stąd też widać w mieście różne formy wykończenia nowopowstałych obiektów. Tak się narobiło, że jednym z architektów był Riel. Ponieważ miał on swobodę w projektowaniu wpadł na niecodzienny pomysł.

Na ul. Ludendorfa (obecnie Zajęczka) po lewej stronie ulicy w bliskim sąsiedztwie Markt Plaz-u (Placu Grunwaldzkiego) był jedynie budynek socjalny (sześciopokładowy), który został trafiony bombą w trakcie nalotu 14 grudnia 1944 roku. (Na zdjęciu widać funkcjonariuszy giżyckiego PUBP tuż po wojnie) z wi-

docznymi śladami zniszczeń po bombardowaniu.



Warto dodać, że do końca ul. Zajęczka jeszcze wtedy (do ul. Kolejowej - Szwarze Allee) innych budynków nie było. Po prawej stronie ulica miała w miarę ciągłą zabudowę. Tam na końcu zabudowy przed ulicą Kolejową stał (stoi) dom Purwina, producenta wyrobów z gliny - wykończeń dachowych - dachówki, gąsiorzy itp. Pochodził on z okolicy Harzu. Nazwisko jego krewnego widnieje na pomniku w Pieczarkach poświęconego 23 mieszkańcom Pieczarek i innych wiosek poległych podczas I Wojny Światowej. Ciekawe są polsko brzmiące nazwiska poległych za niemieckiego Cesarza: Kobiela, Gdyka, Świderski, Purwin i inne. (to inny temat).



Wspomniany architekt Riel pobudował mały jednokondygnacyjny domek, na dachu którego umieścił zabudowaną altanekę. Ponieważ po tej stronie innych budynków nie było, to jak wynikało z jego wypowiedzi siedząc tam, pałac skręcane z tytoniu z plantacji pod Wydminami cygarretki patrzył w stronę jeziora Lewentin (Niegocin) i czuł się jak

gdyby jego domek był parowcem (Dampfer). Budynek istnieje do dziś (posesja nr. 3) w którym mieszka rodzina Olkowiczów. Warto dodać, że tata obecnego właściciela Leszek Olkowicz był długoletnim Dyrektorem PTTK Oddziału Giżycko.

W miarę upływu lat zaczęto zabudowywać lewą stronę. Jako ostatni nabył działkę, też z zawody architekt, za to współwłaściciel firmy drzewnej (Holtz industrie) Firma mieściła się na ul. Jeziornej 5 W. Schulz, bratanek właściciela stoczni jachtowej z ulicy Nadbrzeżnej. W trakcie tworzenia projektu, też zadziałała swawola projektanta i właśnie wspomniany architekt Riel namówił Schultza, aby w domu zamontować wypukłe okna. Projekt został zaakceptowany i okna jako całość zostały sprowadzone aż z Monachium i tak się narobiło, że na samej ulicy Zajęczka praktycznie każdy budynek jest wykonany w całkiem innym stylu.

Z pewnością każdego oglądającego wspomniany budynek nachodzi pytanie: czemu te wypukłe okna mają służyć?. Czy tylko jako dekoracja?. Rozproszeniu światła? W tym momencie warto powrócić do I wojny światowej. W trakcie nalotów bombowych, czy też ostrzałów artyleryjskich poza falą uderzeniową występują fale akustyczne. Taką najprostszą ochroną szyb okiennych było naklejanie pasków pa-



(Ciąg dalszy ze strony 18)

pieru po przekątnej na każdą szybę. Natomiast występujące wypukłości szyby w stronę zewnętrzną powodowały, że fala akustyczna rozchodziła się na boki i...okno było całe. I od razu nasuwa się pytanie: czy to tylko teoria?. Jak takie okna sprawdzają się w praktyce?. W celu odpowiedzi na to pytanie również kolejny raz powróćmy do II Wojny światowej. Pierwsze bombardowanie Lötzen miało miejsce 14 grudnia 1944 roku. A że było skuteczne świadczą o tym zniszczone budynki. M.in. doszczętnie został zniszczony budynek na skrzyżowaniu ul. Nowowiejskiej i Drzymały

(Obecnie stoi tam współcześnie pobudowany przez Szablowskich dom). Ponadto został również doszczętnie zniszczony socjalny budynek wyżej wspomniany na ul. Zajęczka 1 (dziś mieści się tam Mazurski Bank Spółdzielczy). Warto dodać, że praktycznie we wszystkich domach w okolicy ul. Zajęczka szyby w oknach zostały rozbite. Z wyjątkiem budynku nr. 9, właśnie z wypukłymi szybami. To dowodzi, że teoria ochrony okien, ich wypukłym kształtem, sprawdziła się. Jak doszukałem się informacji w tym temacie to podobny dom, tu na dawnych Prusach był pobudowany jedynie w Królewc.

Warto dodać, że w domu nr. 9 w trakcie wojny poza rodzinną wspomnianego Schultza mieszkał na I. piętrze w randze pułkownika Komendant Lotniska w Perkunowie. Do dziś zachował się w mieszkaniu Państwa Kudryckich oryginalny przycisk przywołujący adiutanta (gosposię). Oczywiście w tym ciekawym domku zachowały się praktycznie wszystkie okna, o tym specyficznym wypukłym kształcie, który to domek stał się kolejną naszą gżyżką ciekawostką.

*Bohdan Makowski  
s. Władysława*

## Zaślubiny z Bałtykiem w Pucku

**Obecna agresywna kampania wyborcza zdominowała w dużym stopniu poczynania naszych polityków. O zgrozo! nawet uroczystości tak ważne dla naszej polskiej historii stały się drugim planem niegodnych poczynań polityków w dążeniu do dorwania się do władzy.**

*Bohdan Makowski*

Niewątpliwie takim klasycznym przypadkiem stały się obchody 100-nej rocznicy zaślubin Polski z Bałtykiem. W związku z tym warto przypomnieć jak te uroczystości przebiegały sto lat temu. Osobiście mam w tym temacie taka maleńką osobistą satysfakcję gdyż w swoich zbiorach posiadam pierścień Hallera. O sposobie jego wręczaniu, a zwłaszcza komu, postaram się Szanownym Czytelnikom przedstawić w dalszej części artykułu.



103 lata temu, 4 czerwca 1917 r. prezydent Francji Raymond Poincaré podpisał dekret o utworzeniu Armii Polskiej we Francji, którą później dowodził

gen. Józef Haller, przybyły do Francji z Rosji. Jego zastępcą był gen. Józef Zajac. W połowie 1919 r. 70 tysięczna Armia Hallera przybyła do Polski. Nazywano ją również Armia Błękitną zwaną od koloru mundurów. W skład podległej Francji armii wchodził polscy emigranci mieszkający we Francji, USA, a nawet i w Brazylii. Ponadto załapali się do niej jeńcy polskiego pochodzenia z armii austriackiej i niemieckiej. Błękitna Armia po I Wojnie Światowej składała się z dwóch korpusów, a każdy z nich z dwóch dywizji. W skład armii wchodziły ponadto: dywizja instrukcyjna, pułk czołgów (liczący



120 czołgów Renault M-117), siedem eskadr lotniczych (98

samolotów) i oddziały tyłowe. Rozkazom gen. Hallera podlegały także dwie dywizje z Rosji: 4. Dywizja gen. Lucjana Żeligowskiego i 5. Dywizja Syberyjska mjr. Waleriana Czumy.

Po przybyciu do kraju oddziały Armii Hallera odegrały znaczącą rolę na frontach wojny polsko-ukraińskiej i polsko-rosyjskiej. Rozformowanie armii nastąpiło 1 września 1919 r. Tego dnia Hallerczyków wcielono do struktur Wojska Polskiego. (PAP)



Współczesna ciekawostka: Senator Jerzy Wcisła (mieszkaniec Bartoszyca) otrzymał Pierścień Hallera. Pierścień, który otrzymał senator J. Wcisła nosi numer 153. Wraz z pierścieniem otrzymał też tytuł Kawalera Pierścienia Hallera.

Uroczystość wręczenia pierścienia odbyła się 10 lutego, podczas obchodów 99-tej rocznicy zaślubin Polski z morzem w Pucku, przy asyście wojskowej oraz obecności delegacji reprezentujących parlament i prezydenta RP.

W gronie osób, które otrzymały  
(Ciąg dalszy na stronie 20)

Pierścień Hallera znajdują się takie osobistości, jak papież Jan Paweł II, prezydenci Polski Lech Wałęsa, Bronisław Komorowski, Lech Kaczyński, premier Donald Tusk, marszałek Sejmu Maciej Płażyński, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, miasta: Puck, Kołobrzeg, Gdańsk i Gdynia, Warszawa, Toruń.



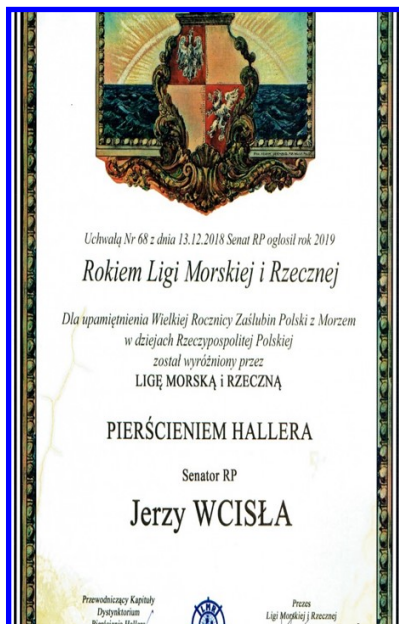
Pierścień na kształt dużego srebrnego sygnetu, na którego czole, na ośmiokątym polu z czerwonego złota umieszczono orła w koronie. Czoło zamyka złoty wieniec w liści laurowych z białymi inicjałami LM (Liga Morska) i rokiem nadania. Na bokach wyryto napisy na kotwicach: „HALLER” i „10-II-1920”. Pierścień od środka wyłożony jest złotem, w którym wyryty jest jego kolejny numer.

Na uroczystości zaślubin w 1920 roku przyjechały dwa dodatkowe pociągi gości: z Warszawy i z Gdańska. Dzień 10 lutego był mroźny, zatokę pokrywała gruba kora. Generał Haller po słowach „W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej ja, generał broni Józef Haller obejmuję w posiadanie ten oto nasz prastary Bałtyk słowiański” wrzucił do wody (przez wyrąbany przerebel) jeden z pierścieni, drugi założył na swój palec.



Drugi pierścień nosił gen. Haller do końca swojego życia (zmarł w Londynie w 1960 roku). Po jego śmierci, trafił do muzeum Fawley Court nad Tamizą. Rocz-

nicę zaślubin świętowano do 1939 roku, a po wojnie dopiero od 1955 roku. Z tego też powodu Pierścień Hallera uznano za najwyższe wyróżnienie dla osób, instytucji, firm i miast zasłużonych dla żeglugi śródlądowej i morskiej Polski. Pierścień Hallera nadawany jest w rocznicę zaślubin Polski z morzem. Mój pierścień ma rok nadania 1995)



Zanim nowo powstała polska dotarła terytorialnie do Bałtyku należało przejąć te piastowskie ziemie spod niemieckiego władania. Stąd też w październiku 1919 generałowi Józefowi Hallerowi powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego w celu odzyskania Pomorza (wynikało to z ustaleń traktatu wersalskiego). Działania scalania ziem polskich rozpoczęto 18 stycznia 1920 roku siłami 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty i 15 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Trwały one do 11 lutego 1920, kiedy ostatni żołnierz niemiecki opuścili Gdańsk. Mimo mało istotnych z bojowego punktu widzenia wydarzeń odzyskiwanie Pomorza dla Polski przebiegało bez większych zakłóceń. Kiedy Polska dotarła wreszcie do Bałtyku w dniu 10 lutego 1920 generał Józef Haller wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim oraz przedstawicielami wojewódzkich i lokalnych władz dokonał symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem.

Jak podają kroniki z tamtych lat, w trakcie nabożeństwa poświęco-

na została Bandera Polska, którą przy huku 21 salw armatnich Eugeniusz Pławski wraz z Florianem Napierałą podnieśli na maszcie jako znak objęcia przez Polską Marynarkę Wojenną wachty na Bałtyku. W imieniu dotychczasowych strażników Wybrzeża rybak kaszubski, szyper Jakub Myśliż, przekazał symbolicznie straż w ręce polskiego marynarza. W dniu tym, co Kaszubi uważali za dobry znak, Zatoka Pucka była zamarznięta.

...oto dziś dzień krwi i chwały. Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemią polską, ale i nad morzem polskim (...) zawdzięczamy to przede wszystkim Miłosierdziu Bożemu, a potem wszystkim, którzy w walce nie ustawali..., z przemówienia gen. Józefa Hallera w czasie ceremonii zaślubin w Pucku.



Polska ponownie objęła 10 lutego 1920 odcinek wybrzeża morskiego, które wraz z Mierzeją Helską liczyło 140 km zaniedbanego gospodarczo wybrzeża Bałtyku. Na brzegu odsłonięto i poświęcono pamiątkowy słup, na którym umieszczono wizerunek orła Jagiellonów, datę wydarzenia oraz napis: "Roku Pańskiego 1920, 10 lutego Wojsko Polskie z generałem Józefem Hallerem na czele objęło na wieczne posiadanie polskie morze."

W dobie obecnej bardzo często spotykamy się z przypadkami „prostowania” historii na zasadzie białe lub czarne, żadnej szarości, chociaż ta szarość jak nas życie uczy występuje najczęściej. Tak też jest z tymi zaślubinami Polski z Bałtykiem. Jeszcze do niedawna w większości miłośników spraw morskich krążył pogląd, że zaślubiny Polski z morzem odbyły się dwukrotnie. Pierwsze uroczystości miały odbyć się 10 lutego



zwycięską stoczoną przez polskie dywizje składające się z żołnierzy, którzy szli hen, hen ze Wschodu. Warto wspominać tych żołnierzy, którzy tutaj płacili daninę krwi dla Ojczyzny – powiedział m.in. prezydent. A więc jednak dla Ojczyzny, a nie dla Związku Radzieckiego, jak utrzymują „środowiska patriotyczne”. Najbardziej jednak

1920 roku w Pucku pod wodzą gen. Józefa Haller. Drugie zaślubiny odbyły się 18 marca 1945 roku, po zdobyciu Kołobrzegu przez jednostki 1 Armii Wojska Polskiego. Kościół dla odmiany uważa że pierwsze zaślubiny miały miejsce w 1000 roku?! odprawione przez biskupa Reinberna, pierwszego i jedynego biskupa kołobrzесьkiego. Ze starych kronik wynika, że Reinbern: „oczyścił morze zamieszkane przez złe duchy, wrzuciwszy w nie cztery kamienie pomazane świętym olejem i skropiwszy je wodą święconą”. Nie wiadomo, czy były inne tego typu uroczystości, warto tylko podkreślić, że zaślubiny z morzem to akt stricte polski, chociaż znany jest on również w Wenecji. W obu wydaniach uroczystości służyły wykazaniu panowania nad morzem. W każdym bądź razie w Polsce dopiero akt z 1920 roku wyznaczył standard powtórzony w roku 1945. Powracając do zaślubin z 18 marca 1945 w Kołobrzegu warto dodać, że traktowane były one jako główne. 12 marca były w Mrzeżynie,

15 marca w Dziwnówku, 17 marca znowu w Mrzeżynie, 19 i 20 marca trzykrotnie w Kołobrzegu, a 6 kwietnia w Gdyni.

W Kołobrzegu zaszczytu zaślubin doznała 4 Pomorska Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego (4 DP), wchodząca w skład 1 Armii WP. Walczyła o Pragę (warszawska), przełamywała Wał Pomorski. W okresie walk o Kołobrzeg jako pierwsza wyszła na plażę Bałtyku. W maju 1945 wyszła nad Łabę. W 1962 przemianowana na 4 Dywizję Zmechanizowaną.

Przechodząc do okresu doby obecnej warto przypomnieć, że Prezydent Bronisław Komorowski wziął udział w Kołobrzegu w obchodach 70. rocznicy zdobycia tego miasta (2015 rok) przez 3., 4. i 6. dywizję 1. Armii Wojska Polskiego oraz zaślubin Polski z morzem 18 marca 1945 roku. Oddał przy tym hołd nie tylko żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego sformowanego w ZSRR, ale także żołnierzom radzieckim. *Warto dziś wspominać wydarzenia mające miejsce 70 lat temu i walkę dramatyczną, dzielną i*

znamienny był ten fragment przemówienia prezydenta: *Myszę, że również dziś trzeba wspominać z wdzięcznością i dobrą myślą także i tych, z którymi razem walczyliśmy przeciwko Niemcom hitlerowskim. Tu też ginęli żołnierze radzieccy. Trzeba o nich pamiętać, bo przecież oni także złożyli daninę krwi, która zaowocowała tym, że Polska jest nad Bałtykiem i w tej części Bałtyku.* Przy Rosjofobii, antyrosyjskiej histerii, przenoszącej się także na pole historyczne, kulturalne, gospodarcze itd., przemówienie prezydenta Komorowskiego w Kołobrzegu było przykładem historycznego obiektywizmu. Nie wiem czy był to jednorazowy przypadek, jednak jako historyk oczekiwał bym od osób sprawujących władzę większej dozy obiektywizmu i poszanowania ważnych wydarzeń dla naszego kraju i nie wmanipulowania ich w rozgrywki polityczne.

*Bohdan Makowski*



## Kultura na co dzień?!

**Będąc nie dawno w Biedronce mieszczącej się przy dwóch placówkach oświatowych, ponad podstawowych, na dodatek było to podczas długiej przerwy spotkałem się z takim oto zjawiskiem. Proszę sobie wyobrazić, że pomimo przeżycia ponad pół wieku nie słyszałem tylu wulgaryzmów w tak krótkim czasie i w tak skondensowanym wydaniu.**

*Bohdan Makowski*

Jak w tym kawale z marynarzem wulgarnie słowa miał pominąć chrupaniem (chrum, chrum) to w przypadku, z którym przyszło mi się spotkać było by to nie tylko ciągle chrupanie, lecz wprost kwik. I nie chodzi tu nawet o to że, dominowały w tej kwestii dziewczuchy, takie zachowanie staje się nagminne. Podobne wysławiania się usłyszałem przechodząc chodnikiem przy Technikum Elektrycznym i LO. Nie wiem czy ci młodzi ludzie z braku elokwencji nadrabiają swoje wypowiedzi wulgaryzmami, czy też to wychowanie, ta kindersztuba jest do luzu. A może w miejsce religii wprowadzić zasady dobrego wychowania. Aby jadąc ul. Kościuszki nie stać przed przejściem, bowiem znużona młodzież nie przechodzi przez jezdnię grupowo tylko pojedynczo jak na jakimś biernym strajku.

Grzebiąc w Kodeksie Wykroczeń, bowiem zwątpiłem czy taki przepis nadal funkcjonuje, doszukałem się go. A więc jest możliwość prawna, aby tą wysoce kulturowo wykoślawioną młodzież przywrócić do normalności. Przypomnę tylko, że w Kodeksie Wykroczeń jest napisane, że: Zgodnie z art. 141 używanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym jest karalne. Wobec sprawy może być orzeczona kara ograniczenia wolności, grzywny do kwoty 1.500,- zł albo kara nagany. Miejsce publiczne (inaczej ogólnodostępne) oznacza miejsce dostępne dla nieograniczonej liczby osób, które mogą tam przebywać bez szczególnego zezwolenia. Czapurna młodzież oczywiście może w tym momencie powołać się na przykład posłanki, która pokazała innym posłom, a w sumie wszystkim oglądającym transmisję z Sejmu prawą ręką charakterystyczny gest z wyprostowanym środkowym palcem, tzw. fuck you. Jak dostała opierzą od prezesa, to tłumaczyła się, że

było to spowodowane zdenerwowaniem. Psychologiem nie jestem, lecz jako laikowi wydaje mi się, że objawem zdenerwowania nie jest uśmiechnięta japa na 15 fajerek. I w jej temacie też sprawa jest prosta. Skoro mamy sądy tak sprawiedliwe i operatywne, to wystarczy uchylić jej immunitet i sąd posiłkując się biegłymi wyda sprawiedliwy wyrok: czy był to tylko nerwowy gest, czy olewanie nas wszystkich. Dodam tylko dla ułatwienia sadowi, który miałby rozpatrywać tą kwestię przypadek jednej kobity. Jedna taka pani (głupio-mądra) będąc w samochodzie przez szybę pokazała dwóm gliniarzom ten sam gest (widziało go tylko wspomniane dwie osoby). Na nic się zdały głupio-mądre tłumaczenia, że gest ten był z za szyby i tylko do psiarni, która z zawodu powinna być do tego przyzwyczajoną, Sąd wymierzył „kulturalnej babie” miesiąc ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnie pracy społecznie-użytecznej w wymiarze 20 godzin. Wyrok utrzymał w mocy SO w Zamościu (sygn. II WAZ 81/09). I to jest właśnie Państwo Prawa. Jak taka dziewczuszka na progu dojrzałego życia zobaczy, że nawet taka świętość – posłanka na dodatek ze słusznej partii, dostanie po pazurach za niegrzeczne zachowanie to z pewnością zastanowi się czy nie lepiej mówić do kolegi ty pitoszku... a nie mniej zdrobniale. Kończąc tekst przypomniałem sobie, że ten brzydki gest to jest takie deya wu. To przecież w dniu 22 lipca 2016 roku waleczny Pyziak pokazał w stronę posła Cimoszewicza podobny gest. Nie miał makijażu i tak durnowato nie tłumaczył się jak wspomniana dumna ze swej roli posłanka. A dziko się w trakcie debaty, której przewodniczył marszałek Joachim Brudziński późniejszy spec od MSWiA. Padło tam też fajne określenie świadczące o naszej polskiej gościnności, kiedy marszałek polskiego



Sejmu Terlecki powiedział do posła z opozycji „zjeżdżaj”. Mówił to jednak przodem, a nie plecami, stąd też nie zasługiwał ten fakt na skierowanie do komisji etyki poselskiej. Jak widać ta kultura przez duże „K” była wyssana z mlekiem matki, a nie ukształtowana w dobie obecnej.

Cóż nam pozostało, a no w ramach retoryki na poziomie który reprezentuje wspomniana bohaterka, posiłkować się gestem szafowanym w okresie „władzy tfu! Komuchów”, polegający na pokazywaniu dwóch rozstawianych palców jako symbol Wiktorii, parafrazując ten gest włożyć między te dwa palce, palec wskazujący drugiej ręki, skoro tam była Wiktoria wyjdzie ... Viktor. Jak to nasz miłośnik kultury (J. Kobuszewski) powiadał: Chamstwo należy zwalczać chamstwem. Ale czy warto, czy warto poniżyć się do takiego poziomu ???!

*Bohdan Makowski  
s. Władysława.*

**P.S.**

Proponuje wprowadzić w systemie edukacyjnym nową zasadę: zamiast „Katechizmu” – „Zasady dobrego wychowania” J. Kamyczka ze szczególnym wskazaniem dla polityków.

*Bohdan Makowski  
s. Władysława*



Posłowie PiS Lichočka i Pyzik w Sejmie i ich „sposób” na okazanie szacunku opozycji parlamentarnej.

*Przypis. JKK*



**T**rzeba na wstępie stwierdzić, że frekwencja na imprezie była w pełni satysfakcjonująca zarówno dla samych jej uczestników jak też dla zarządu Koła będącego jednocześnie organizatorem przedsięwzięcia. Mowa jest o imprezie zorganizowanej 22 lutego 2020 r, tym razem również w świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Pilniku k/ Lidzbarka Warmińskiego w której łącznie z DJ-em uczestniczyło 45 osób.

Było to uroczyste spotkanie na wieczorne przygotowanym dla członków lidzbarskiego Koła SEiRP, ich rodzin, przyjaciół i sympatyków Stowarzyszenia. Niemal, że połowa uczestników nie była bezpośrednio związana z Kołem SEiRP. Goście między innymi pochodzili z Dobrego Miasta i okolic, była jedna para ze Skiernewic i kilkoro z Lidzbarka Warmińskiego. Ta różnorodność znakomicie wpłynęła na atmosferę spotkania i zabawy. Przedział wiekowy biesiadników od 30. kilku lat do około 70-ciu, w niczym nie stanowił przeszkody, a wręcz integrował tą tymczasową społeczność bowiem starsi przyglądali się z zadowoleniem młodszemu a młodzi wręcz podziwiali seniorów, że tak wspaniale potrafią się bawić. Zresztą wielu seniorów w pomysłowości i kondycji imprezowania było wręcz niedoścignionych dla znacznie młodszych od siebie

koleżanek i kolegów.

22 lutego był ostatnią sobotą karnawału a na kolejnej karcie kalendarza pojawia się już 8 Marca-Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z powodów logistycznych, organizacyjnych i innych postanowiono połączyć te dwie okazje właśnie w jedną uroczystość. Po oficjalnym przywitaniu wszystkich uczestników, zgromadzonym przedstawiono krótki rys genezy 8-Marca z wyszczególnieniem towarzyszących ważniejszych wydarzeń i dat. Następnie w kilku zdaniach omówiono zagrożenia na jakie narażeni są seniorzy. Zaapelowano też o hojność w przekazywaniu 1% na OPP SEiRP w rozliczeniach PiT.

Kolejnym punktem we wczesnej fazie imprezy były grupowe zdjęcia. Po złożeniu Paniom życzeń z okazji 8-Marca i obdarowaniu pięknymi, czerwonymi różkami zorganizowany na prędko chór męski odśpiewał paniom tradycyjne 100-Lat. Panie nie pozostały dłużne i tym samym odwzajemniły się swoim adoratorom. Wszystko to zostało udokumentowane fotograficznie. Podczas zabawy parkiet do tańca z

rzadka tylko pozostawał pusty a jeżeli już to na krótko, bowiem DJ Marek wspaniale spisywał się w swej roli. Uczestnicy bardzo zachwalali też obfitość i smaki serwowanych przez kucharzy dań i przekąsek. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 16.00. Dobre towarzystwo, wspaniała atmosfera i dostatek smacznego jada sprawiły, że ostatni imprezowicze pomagając jeszcze w uprzątnięciu lokalu opuszczali go przed godziną 5.00 nad ranem. Do następnego spotkania, tym razem na wiosennej, plenerowej biesiadzie przy grillu.

*Tekst: Lucjan Fiedorowicz  
Zdjęcia: Elżbieta Fiedorowicz*





## Bal karnawałowy 2020.

**B**al karnawałowy jaki Zarząd Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych przy WSPol. zorganizował w sobotę 22 lutego 2020 roku w restauracji „Zacisze”, kończył tegoroczny karnawał i jednocześnie był ostatnią imprezą zorganizowaną z okazji obchodów 15 lecia powstania Koła. Do udziału w zabawie oprócz członków Koła, zaproszeni zostali członkowie NSZZ Policjan-

tów w WSPol. Bal rozpoczęli przedstawiciele Zarządów Kół SE i RP i NSZZP, którzy powitali uczestników. Balowiczom do tańca przygrywał DJ, który tak dobierał muzykę, aby odpowiadała bawiącym się osobom. Niewątpliwą atrakcją był „wjazd pieczonych indyków”, które ufundował członek naszego Koła - dziękujemy.

Zabawa przebiegała w miłej

i radosnej atmosferze. Uczestnicy bawili się chętnie, a z wypowiedzi jakie się dało usłyszeć z ich ust wynika, że bal był udany, i należałoby takie częściej organizować. Jak oświadczyli organizatorzy, takie zabawy cieszą się „wzięciem”.

**Do następnego spotkania na balu.**

*Zdjęcia i tekst  
Zdzisław Wnukowicz*





Koło SEiRP w Kościerzynie

## Zebranie Sprawozdawcze



W dniu 28 lutego 2020r. o godz. 15.30 w świetlicy seniora Kościerskiego Domu Kultury i w Kościerzynie odbyło się Zebranie Sprawozdawcze Koła SEiRP w Kościerzynie. W zebraniu uczestniczyło 23 członków Koła oraz Wiceprezes Koła Zarządu Powiatowego ZEiRP RP w Kościerzynie – Wiesław Kiedrowicz. Zebranie Koła otworzył Prezes Roman Jereczek, który przywitał przybyłych na zebranie oraz przekazał od nieobecnych gości ZW oraz KPP Kościerzyna serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad. Przewodniczącym Zebrania Koła wybrano kol. Brunona Raulin .

W pierwszej części obrad przedstawiono sprawozdania z działalności Zarządu Koła oraz plany na 2020 rok. W swym wystąpieniu kol. Józef Landowski - Wiceprezes Zarządu Koła przedstawił podejmowane działania na rzecz integracji środowiska emerytów i rencistów policyjnych powiatu kościerskiego. Koło liczy obecnie 56 członków w tym 2 wspierają-

cych. Zarząd Koła zorganizował 2 spotkania integracyjne w których uczestniczyło 87 osób - finansowane w części przez KWP Gdańsk ponadto 53 członków koła uczestniczyło w 4 spotkaniach plenerowych na terenie gminy Kościerzyna, w dniu 2 maja 2019 r. zorganizowano wycieczkę do Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach i nad jezioro Łebskie w której uczestniczyło 26 osób . Środowisko emerytów Koła Kościerzyna również aktywnie uczestniczyło w spotkaniach i wyjazdach organizowanych przez ZOW SEiRP w Gdańsku – 25 osób z Koła. W 2019 r. Koło uczestniczyło w obchodach 100-lecia Policji, spotkaniach z członkami Powiatowego Koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Kościerzynie. Odznakami „Za Zasługi dla SEiRP „ z dyplomem odznaczono skarbnika Koła kol. Tadeusza Willich oraz Zastępcę Komendanta Powiatowego Policji w Kościerzynie mł. insp. Tomasza Radomskiego, natomiast 80-te urodziny obchodził kol. Brunon Kropidłowski.

Zarząd Koła SEiRP w Kościerzynie p o m i m o trudności finansowych stara się sprostać wyzwaniom stojącym przed środowiskiem

emerytów i rencistów policyjnych poprzez integrację naszego środowiska w tych trudnych czasach. Plan na rok 2020 pod względem finansowym oraz organizacji imprez nie powinny odbiegać od ubiegłorocznych. Podejmowane działania Zarządu zostały również pozytywnie ocenione przez Komisję Rewizyjną Koła

W części dyskusyjnej głównymi tematami była sytuacja obecna środowiska emerytów i rencistów policyjnych, integracja naszego środowiska oraz podejmowanych działań przez Zarząd Główny i Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w zakresie obecnego systemu emerytalnego i socjalnego.

Ostatnim punktem obrad Zebrania Koła było jednogłośnie podjęcie uchwał z przedstawionych sprawozdań za 2019 rok i planów na 2020r. Również podjęto Uchwałę o nadaniu w 2020r. odznaczeń wyróżniającym się członkom naszego Koła.

Zebranie zakończono o godz., 17.30 po którym udano się na poczęstunek do pobliskiego lokalu gdzie podczas rozmów poruszano bieżące sprawy naszego środowiska oraz realizację planu pracy na 2020r.

*Tekst: Józef Landowski  
zdjęcia: Józef. Landowski*





**W dniu 10 marca 2020 r. w restauracji Morskiego Instytutu Rybackiego przy ul. Kołłątaja 1 w Gdyni przeprowadzono Zebranie Sprawozdawcze Koła SEiRP w Gdyni.**

**W** zebraniu udział wzięli zaproszeni goście w osobach: Jan Pietruszewski – Prezes Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni, Hieronim Brzozowicz – I Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni oraz Bożena Bieda - Wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów KWP w Gdańsku.

Pani Prezes Koła - Małgorzata Górską na wstępie przywitała zaproszonych gości oraz przybyłych członków. W następnej kolejności przedstawiła sprawozdanie z działalności za 2019 r. Praca Zarządu Koła w 2019r. skierowana była w szczególności na organizację i promocję życia kulturalnego oraz wypoczynku członków Koła, na wspieraniu i udzielaniu pomocy członkom którzy znaleźli się w trudnych sytuacjach życiowych, jak również na pielegnowaniu pozytywnych doświadczeń historii i tradycji zawodowych. Po prezentacji sprawozdania z działalności, sprawozdania finansowego, oraz komisji rewizyjnej, przystąpiono do podjęcia uchwał w przedmiotowych sprawach, oraz udzielenia absolutorium które zostały przyjęte jednogłośnie. Po głosowaniach Pani M. Górską przedstawiła plan pracy na 2020r.

W następnej kolejności głos zabrał I Wiceprezes ZW SEiRP w Gdańsku z/s w Gdyni Hieronim Brzozowicz – na wstępie

omówił wprowadzone zmiany aktualnego Statutu Stowarzyszenia, które weszły w życie postanowieniem SR dla Miasta St. Warszawy w Warszawie z dnia 16.10.2019 roku. Przedstawił aktualną sytuację seniorów, emerytów policyjnych, którzy w dalszym ciągu objęci są ustawą represyjną oraz zakres udzielanych im na bieżąco pomocy prawnych. W kolejnym wystąpieniu głos zabrał Prezes ZW SEiRP Jan Pietruszewski, omówił sprawy realizowane przez Zarząd Stowarzyszenia w tym spotkań z Komendantem Wojewódzkim za rok 2019. Przedstawił ostatnio zaistniałą zmianę na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego w Gdańsku. Ponownie omówił obowiązujące zasady dotyczące korzystania z funduszu socjalnego, oraz przypomniał o możliwości skorzystania z przekazania 1% podatku na Organizację Pożytku Publicznego jaką jest Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych.

Następnie głos zabrała Wiceprzewodnicząca ZW NSZZP w Gdańsku Bożena Bieda, w swoim wystąpieniu podziękowała za dotychczasową wspólną współpracę z Kołem SEiRP w Gdyni, przede wszystkim w zakresie prowadzonych dla seniorów szkoleń komputerowych i językowych informując iż w dalszym ciągu będą kontynuowane tego rodzaju szkolenia. Następnie przystąpiła do uroczystego wręczenia Pani Prezes Małgorzacie Górskiej, przyznanego na wniosek Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, w uznaniu za postawę cechującą się patriotyzmem o działalnością na rzecz NSZZ Policjantów „Krzyża Niepodległości” z okazji 100lecia Odzyskania Niepodległości.

Po części oficjalnej Prezes M. Górską zaprosiła na drugą część, tj spotkanie integracyjne zorganizowane z okazji Dnia Kobiet. Dla uczczenia tego doniosłego dnia członkowie Zarządu Koła, wszystkim kobietom złożyli życzenia i wręczyli kwiaty, po których nastąpiła część integracyjna przy poczęstunku.

Podczas spotkania członkowie mile spędzili czas wspominając wspólne chwile spędzone w służbie oraz omawiając bieżące sprawy dot. seniorów. Na zakończenie spotkania Prezes serdecznie podziękowała koleżankom i kolegom za udział w spotkaniu i aktywne angażowanie się w prace Zarządu Koła w 2019 roku, życząc wszystkim a w szczególności Paniom Miłego Dnia.

*Tekst i zdjęcia:  
rzecznik prasowy ZW SEiRP w  
Gdańsku Jarosław Fikus*



**PORADNIK**

# Nie wychodź z domu!

<https://wyborcza.biz/biznes/7,147880,25807972,urzedy-przez-internet.html>

**Dla bezpieczeństwa warto wszystko, co tylko można, załatwiać bez przychodzenia do urzędu. Nawet sprawy w urządzie załatwisz przez internet i telefon. Profil zaufany – metoda potwierdzenia tożsamości w systemach administracji elektronicznej – działa jak odrębny podpis. Umożliwia załatwianie spraw administracyjnych i wysyłanie przez internet różnych dokumentów. Można go założyć za darmo**

*Ewa Furtak*

## Jak założyć profil zaufany

W niektórych przypadkach profil można założyć bez wychodzenia z domu. Mogą to zrobić posiadacze kwalifikowanego podpisu elektronicznego bądź osoby mające konto w systemie banku lub innego przedsiębiorcy, który ma zgodę na potwierdzanie profilu zaufanego. Ich lista znajduje się na stronie [pz.gov.pl](http://pz.gov.pl).

Jeśli masz konto w banku, który jest na liście, wystarczy, że w systemie bankowości elektronicznej wypełnisz odpowiedni formularz. Dostaniesz kod, za pomocą którego potwierdzisz operację. Od razu po potwierdzeniu możesz podpisywać profilem elektroniczne dokumenty i wnioski.

W przypadku osób, które nie mają konta, profil można założyć przez internet, a potem w ciągu 14 dni potwierdzić w jednym z wyznaczonych punktów. Ich lista także znajduje się na stronie [pz.gov.pl](http://pz.gov.pl). W normalnej sytuacji są to m.in. urzędy skarbowe, urząd wojewódzki, oddziały ZUS (a za granicą – polskie konsulaty i ambasady). Z uwagi na epidemię koronawirusa trzeba sprawdzać na bieżąco, które instytucje są otwarte dla petentów.

Profil zaufany trzeba potwierdzać co trzy lata. Jedna osoba może używać tylko jednego profilu.

**Uwaga!** Profil zaufany to nie samo, co elektroniczny podpis kwalifikowany. Ten ostatni również działa jak podpis odrębny, ale służy do podpisywania dokumentów i umów, które mają moc prawną.

## Co można załatwić przez ePUAP

Profil zaufany umożliwia korzystanie z Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej ([epuap.gov.pl](http://epuap.gov.pl)). Za jej pośrednictwem załatwisz sprawy w różnych urzędach.

### 1. Dowód osobisty i prawo jazdy

Możesz nie tylko zgłosić utratę lub zniszczenie dowodu osobistego czy prawa jazdy, ale też złożyć wniosek o dowód, zawiadomić o sprzedaży samochodu i dopisać się do spisu wyborców. A także dopełnić formalności związanych z zameldowaniem, zarówno stałym, jak i czasowym, czy złożyć wniosek o wydanie odpisu aktu urodzenia, zawarcia małżeństwa lub zgonu.

### 2. 500 plus

Za pośrednictwem platformy możesz zgłosić urodzenie dziecka, złożyć wniosek o becikowe, 500 plus, kartę dużej rodziny.

### 3. E-recepta bez wizyty w gabinecie

Platforma umożliwia wystąpienie o Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego czy zalogowanie się do Internetowego Konta Pacjenta (IKP). To bezpłatna aplikacja, dzięki której sprawdzisz informacje o swoim zdrowiu. Znajdziesz tam np. dane dotyczące leczenia opłaconego przez NFZ (od 2008 roku). Dzięki IKP otrzymasz e-receptę SMS-em lub e-mailem, wykupisz leki z recepty w różnych aptekach, nie tracąc refundacji, udostępnisz lekarzowi informację o stanie zdrowia i historię przepisanych leków, odbierzesz kolejną e-receptę bez wizyty w gabinecie (w przypadku choro-

by przewlekłej i po konsultacji, np. telefonicznej, z lekarzem).

## 4. ZUS i działalność gospodarcza

Profil ePUAP (a także podpis elektroniczny) umożliwia potwierdzenie konta na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) na stronie [www.zus.pl](http://www.zus.pl). Możesz sprawdzić, czy pracodawca cię ubezpieczył i jaką dostaniesz emeryturę, przejrzeć zwolnienia lekarskie, sprawdzić wysokość składek.

Mając profil zaufany, zarejestrujesz działalność gospodarczą oraz złożysz wnioski o udzielenie zezwoleń i koncesji. Możesz też zarejestrować się jako osoba bezrobotna lub złożyć wniosek o dofinansowanie z PRFORN.

Cały katalog spraw, których załatwienie umożliwi platforma, jest dostępny na [epuap.gov.pl](http://epuap.gov.pl). Osoby, które nie korzystają z profilu zaufanego, powinny kontaktować się z urzędami przez e-mail lub telefonicznie.

## Kontakt telefoniczny z urzędem

### 1. ZUS

Informacja działa pod numerem 22 560 16 00. Konsultanci są dostępni w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 7-18. ZUS uruchomił też dodatkowe numery (patrz: ramka). Adres e-mail do zapytań ogólnych to: [cot@zus.pl](mailto:cot@zus.pl).

Przedsiębiorcy zainteresowani możliwością wsparcia w trudnej sytuacji lub chcący uzyskać informację na temat rozłożenia długu na raty mogą kontaktować się z doradcami ds. ulg i umorzeń. Doradca zaproponuje przedsiębiorcy najdogodniejszą formę spłaty, np. rozłożenie na raty lub odroczenie terminu płatności składek, pomoże w wypełnieniu dokumentacji niezbędnej do udzielenia ulgi i poinformuje o etapach rozpatrywania wniosku. – Z usługi tej mogą skorzystać nie

*(Ciąg dalszy na stronie 28)*

(Ciąg dalszy ze strony 27)

tylko przedsiębiorcy, ale także inne osoby, które są zobowiązane do spłaty należności, w tym również osoby zobowiązane do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń – mówi Beata Kopczyńska, rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

## 2. Fiskus

Krajowa Administracja Skarbowa podjęła decyzję o zamknięciu urzędów skarbowych od 13 do 27 marca. Kontakt z fiskusem możliwy jest przez telefon bądź internet. Administracja skarbowa przypomina, że e-PIT i e-Deklaracje są dostępne na portalu Podatki.gov.pl, co pozwala na rozliczanie podatków także bez wizyty w urzędzie skarbowym. Można podpisać deklarację kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub „danymi autoryzującymi”, czyli podpisem elektronicznym, który zapewnia autentyczność deklaracji i podań. Na takie dane składają się: PESEL lub NIP, imię (pierwsze), nazwisko, data urodzenia, kwota przychodu wskazana w zeznaniu lub rocznym obliczeniu podatku za rok o dwa lata wcześniejszy niż rok, w którym składasz deklarację lub wniosek.

## ZUS uruchomił dodatkowe numery telefonów

### 1. Gdzie można uzyskać informacje na temat zasiłków opiekuńczych?

Pod numerem **22 290 87 01** każdy może uzyskać informacje o świadczeniach pobieranych z powodu poddania się kwarantannie lub izolacji, a także o zasiłkach opiekuńczych na czas opieki nad dzieckiem w związku z zamknięciem żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły.

### 2. Czy jest osobna linia przeznaczona dla przedsiębiorców?

Numer **22 290 87 02** to kompleksowa obsługa w sprawie wsparcia dla przedsiębiorców.

### 3. Z kim się kontaktować w sprawie odwołanego wyjazdu do sanatorium?

**22 290 87 03** – to obsługa w sprawie odwołanych badań lekarskich i rehabilitacji leczniczej.

### Zwolnienie lekarskie na telefon

NFZ uruchomił specjalną linię teleporad medycznych z możliwością zdalnego wystawienia zwolnienia lekarskiego dla osób, które podejrzewają u siebie zakażenie koronawirusem. Kontakt do przychodni, która udzieli pomocy, zapewni poradę i ewentualnie wystawi zdalnie zwolnienie lekarskie, można uzyskać pod numerem **800 190 590**.

W związku z zagrożeniem koronawirusem może wystąpić problem z umówieniem wizyty u lekarza rodzinnego w przychodni. Poradnie działające w ramach podstawowej opieki zdrowotnej oraz nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej otrzymały zalecenia od głównego inspektora sanitarnego, by sugerować pacjentom przede wszystkim konsultacje przez telefon.

## Bank przez internet

Dla bezpieczeństwa i ze względów organizacyjnych najlepiej przestać się na bankowość elektroniczną i płatności bezgotówkowe. Takie rozwiązanie zalecają także banki. – Dostarczamy do placówek środki dezynfekcyjne i staramy się na bieżąco uzupełniać zapasy. Bankomaty są myte regularnie, zwracamy jednak uwagę na konieczność zachowania środków ostrożności analogicznie jak w przypadku dotykania klamek, poręczy w komunikacji miejskiej i innych tego typu powierzchni. Przede wszystkim jednak, podobnie jak służby sanitarne, zachęcamy do płatności bezgotówkowych – mówi Magdalena Lejman z centrum prasowego PKO BP.

Ewa Furtak  
21 marca 2020 .

## Rozliczenie PIT 2019.

### W tym roku na zeznaniu podatkowym można sporo zarobić

<https://wyborcza.biz/biznes/7.147768.25729758.rozliczenie-pit-2019-w-tym-roku-na-zeznaniu-podatkowym-mozna.html>

**Skarbowka ma dla nas sporo nowości, na niektórych można zarobić kilkadziesiąt złotych, na niektórych kilkaset złotych, a przy jednej nawet dziesiątki tysięcy. Jak?**

**Piotr Miączyński**

**N**ajważniejsza rzecz: jeśli pracujesz na etacie, wcale nie musisz wypełniać zeznania PIT. Nie musisz go wysyłać. Nie musisz robić nic. Wszystko to załatwi za ciebie system Twój e-PIT, gdzie na każdego czeka wypełnione zeznanie podatkowe PIT-37.

No, chyba że chcesz skorzystać z ulg podatkowych - poza tą na dzieci rozliczasz się wspólnie z małżonkiem, lub chcesz szybciej dostać nadpłatę.

### UWAGA!

Jeśli podatnik nie zaloguje się do usługi Twój e-PIT do 30 kwietnia, to przygotowane zeznanie zоста-

nie automatycznie uznane za złożone.

Jeśli zaś w tym zeznaniu będzie coś do zapłacenia, to urząd skarbowy poinformuje o tym do 30 maja. Od momentu otrzymania tej informacji podatnik ma siedem dni na zapłatę. Dopiero od tej daty naliczane będą odsetki.

Tyle teorii, czas na praktykę. W tym roku fiskus przygotował dla nas sporo niespodzianek.

### PIT 2019.

#### Nowa skala podatkowa

W 2019 r. pojawiła się nowa skala podatkowa - obniżka stawki

podatku z 18 na 17 proc. Podniesiono też koszty uzyskania przychodu. Nie były one zmieniane od 2007 r.!

Koszty to wydatki, które pracownicy ponoszą po to, by coś zarobić. Ustawiono je tak, że powinny pokryć wydatki podatnika na dojazd do pracy, np. środkami komunikacji publicznej.

Zysk? Większość Polaków (bo większość jest w pierwszej grupie podatkowej) zarobi na tym mniej więcej 71 zł miesięcznie (zmiany weszły w życie od 1 października - realna stawka podatkowa za ubiegły rok wynosi zaś 17,75 proc.).

Osoby na pensji minimalnej będą miały zaś dochody większe o blisko 40 zł miesięcznie.

(Ciąg dalszy na stronie 29)

(Ciąg dalszy ze strony 28)

#### **PIT 2019.**

#### **Ulga dla młodych**

Od 1 sierpnia 2019 r. obowiązuje zwolnienie z opodatkowania wynagrodzeń osób, które nie ukończyły 26. roku życia. Chodzi o dwa miliony osób zatrudnionych na umowie o pracę, pracę nakładczą i zlecenie (czyli nie w sytuacji, gdy ktoś ma własną firmę lub umowę o dzieło).

Zysk? Przy pensji minimalnej daje to ok. 133 zł ekstra miesięcznie.

#### **PIT 2019.**

#### **Ulga termomodernizacyjna**

To też świeżynka, po raz pierwszy można ją odliczać dopiero teraz.

Daje możliwość odliczania od dochodu wydatków na polepszenie warunków cieplnych budynku mieszkalnego jednorodzinnego przez jego właścicieli i współwłaścicieli.

Co się kryje pod tym pojęciem? Na przykład materiały budowlane wykorzystywane do docieplenia, kocioł gazowy czy olejowy kondensacyjny, zbiornik na gaz lub na olej, pompa ciepła, kolektory słoneczne itp.

Pełen katalog wydatków uprawniających do ulgi jest w rozporządzeniu Ministra Inwestycji i Rozwoju z 21 grudnia 2018 r. (Dz.U. poz. 2489).

**Tu ważna wskazówka – nie można odliczyć wydatków, których się nie poniosło (chodzi o dofinansowania z kasy państwa).**

**Przykład:** Podatnik za termomodernizację zapłacił z własnych pieniędzy, a następnie dostał dotację z wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej w wysokości 10 proc. poniesionych wydatków.

Może więc w ramach ulgi odliczyć wyłącznie 90 proc. poniesionych wydatków, czyli tej części, która nie została dofinansowana podatnikowi w formie dotacji.

**UWAGA!** Ulga nie dotyczy budynków wielorodzinnych i lokali w takich budynkach.

Dużo z tego, co wolno i nie wolno, można się dowiedzieć z objaśnień podatkowych resortu finansów.

**Zysk z ulgi? Spory, odliczenie nie może przekraczać aż 53 tys. zł.**

Obejmować może maksymalnie

okres trzech lat, począwszy od końca roku, w którym inwestycja zaczęła być realizowana.

#### **PIT 2019.**

#### **Komu przysługuje ulga na dzieci**

Ta nie jest nowa, ale jest za to wyjątkowo korzystna.

#### **Przysługuje:**

- - na każde dziecko, które nie ukończyło 18 lat,
- - na każde niepełnosprawne dziecko, które otrzymuje zasiłek (dodatek) pielęgnacyjny lub rentę socjalną,
- - na każde dziecko do 25. roku życia, które ciągle się uczy oraz jego dochody (z wyjątkiem renty rodzinnej) i przychody uzyskane w ramach ulgi dla młodych po ich zsumowaniu nie przekraczają 3089 zł.

**W rozliczeniu za 2019 r. do odpisu jest:**

- na pierwsze dziecko: 1112,04 zł,
- na drugie: 1112,04 zł,
- na trzecie: 2000,04 zł,
- na czwarte i kolejne dzieci w rodzinie: 2700 zł.

Rodziny z jednym dzieckiem z dochodami rocznymi powyżej 112 tys. zł nie mają prawa do ulgi. Nie zmieniło się też ograniczenie dla osób samotnie wychowujących jedno dziecko w związku pozamałżeńskim. Skorzystają tylko wtedy, gdy ich roczny dochód nie przekroczył 56 tys. zł. Ale jeśli masz jedno dziecko i wychowujesz je samotnie, limit jest wyższy, bo wynosi 112 tys. zł. Przypuśćmy, że masz troje dzieci.

**Wtedy otrzymasz rocznie:**

- 1112,04 zł na pierwsze dziecko,
- 1112,04 zł na drugie dziecko,
- 2000,04 zł na trzecie dziecko,
- czyli łącznie uzyskasz 4224,12 zł.

Od tego roku dane dotyczące ulgi na dzieci urodzone w 2019 r. znajdują się już automatycznie w systemie Twój e- PIT. A to dzięki integracji usługi z rejestrem PESEL. Podatnik nie będzie musiał ich już wpisywać samodzielnie, tak jak to miało miejsce

w ubiegłym roku - chwali się resort.

**Jak ktoś wpisał ulgę w poprzednim roku, to ulga ta jest przeniesiona i przypisana temu samemu podatnikowi i w tym roku.**

Co z dziećmi uczącymi się? Ulga jest automatycznie uwzględniona - z nielicznymi wyjątkami (uczniowie szkół policealnych oraz osoby, które studiują za granicą).

#### **PIT 2019.**

#### **Ulga za darowizny.**

#### **Jej limit to 6 proc. rocznego dochodu podatnika.**

Odliczeniu podlegają darowizny na rzecz organizacji (różnego rodzaju fundacji czy stowarzyszeń) działających w sferze pożytku publicznego i na cele kultury religijnego. W limicie ulgi za zwykle darowizny mieści się też ulga dla honorowych dawców krwi.

Nawet 100 proc. dochodu można odpisać w zamian za darowizny na działalność charytatywno-opiekuńczą Kościołów.

#### **PIT 2019.**

#### **Jak założyć mikrorachunek?**

Na początku roku fiskus nałożył na nas nowy obowiązek. Każdy musi mieć własny numer rachunku do rozliczeń ze skarbowką. Jeśli jednak ktoś ma zamiar rozliczać PIT za pomocą serwisu Twój e-PIT, to znajdzie tam swój numer mikrorachunku z automatu. Znajdzie go oczywiście, jeśli zeznanie wykaże niedopłatę.

#### **PIT 2019.**

#### **A co z nadpłatą?**

Jeśli ktoś złoży zeznanie elektronicznie, to szybciej dostaje nadpłatę podatku. Zamiast trzech miesięcy pieniądze spłyną maksymalnie za 45 dni. A zazwyczaj dużo szybciej.

#### **UWAGA!**

Od tego roku nowością w usłudze Twój e-PIT jest możliwość sprawdzenia, na jakim etapie jest zwrot nadpłaty podatku przez urząd skarbowy.

Piotr Mięczyński  
27 lutego 2020

**PORADNIK**

## **Revolucja w rentach rodzinnych.**

<https://wyborcza.biz/biznes/7,147880,25772921,rewolucja-w-rentach-rodzinnych-jeszcze-trudniej-o-swadczenie.html>

**Jeszcze trudniej o świadczenie - nie wystarczy być małżeństwem. Mniej wdów i wdowców otrzyma rentę rodzinną. Sąd Najwyższy orzekł, że nie wystarczy formalnie być małżeństwem, aby dostać świadczenie po zmarłym małżonku.**

*Leszek Kostrzewski*

**W**yrok sądu zapadł w 2019 r., ale dopiero teraz poznaliśmy jego uzasadnienie. Dotyczył sprawy pani Beaty, która wyszła za mąż za pana Henryka (imiona małżeństwa zmienione) w 2003 r. Aż do 2013 r. utrzymywali związek w tajemnicy – pan Henryk obawiał się reakcji córki. Gdy sprawa wyszła na jaw, córka robiła wszystko, aby skłócić małżeństwo. Udało się.

Bezpośrednią przyczyną konfliktu był fakt przepisania na córkę mieszkania bez zapytania żony o zdanie. Ponadto pan Henryk regularnie przekazywał córce pieniądze.

Sąd ustalił, że po sporządzeniu aktu darowizny relacje między mężem i żoną się popsuły. Pani Beata zamieszkała w osobnym pokoju i „zaprzestała wykonywania obowiązków domowych”. Od lipca 2015 r. małżonkowie przestali wspólnie mieszkać, a rok później pan Henryk zmarł.

### **Realna więź małżeńska**

Wdowa złożyła do ZUS wnioski o rentę rodzinną. Po otrzymaniu odmowy skierowała sprawę do sądu.

Wyrok był zaskoczeniem. Sąd Apelacyjny stwierdził, że pani Beata nie ma prawa do świadczenia po mężu. Do uzyskania „wdowiej renty rodzinnej nie wystarczy samo występowanie zewnętrznych oznak w postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich”.

W skardze kasacyjnej do Sądu Najwyższego pani Beata zapewniła, że spełnia wszystkie warunki do nabycia renty wdowiej, a to, że nie mieszkała z mężem przed jego śmiercią, nie ma żadnego znaczenia, bo „wspólne zamieszkiwanie nie stanowi o istnieniu wspólności małżeńskiej

uprawniającej do uzyskania renty”. SN uznał jednak, że w tym przypadku renta wdowia się nie należy.

**„W chwili śmierci męża skarżące nie istniały między małżonkami ani wspólne pożycie, ani więzi gospodarcze, ani więzi emocjonalne czy duchowe.**

Pomimo istnienia formalnego związku małżeńskiego (...) niewątpliwie ich wzajemne stosunki i faktyczna wspólność ustaly co najmniej na rok przed śmiercią małżonka, gdy małżonkowie przestali wspólnie zamieszkiwać” – stwierdził w uzasadnieniu SN.

### **Wiele osób straci prawo do renty**

Co oznacza wyrok Sądu Najwyższego? – Do uzyskania renty rodzinnej nie wystarczy już samo małżeństwo, konieczne będzie jeszcze udowodnienie, że między małżonkami występowała więź. To może spowodować, że wiele kobiet nie będzie miało prawa do świadczeń wdowich – mówi Antoni Kolek, prezes Instytutu Emerytalnego.

Potwierdza to Przemysław Hinc, doradca podatkowy, członek zarządu PJH Doradztwo Gospodarcze. – Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego wskazuje kierunek wykładni pojęcia „wspólność małżeńska” i wiąże je nie tylko z formalnie istniejącym węzłem małżeńskim, ale też z zachowaniem do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach, jakimi są więź duchowa, osobista, emocjonalna i uczuciowa.

### **Komu należy się renta**

Do renty rodzinnej mają prawo wdowa/ wdowiec i dzieci osoby, która w chwili śmierci pobierała lub miała ustalone prawo do emerytury (także pomostowej)

i renty z tytułu niezdolności do pracy. Świadczenie należy się też po pracowniku, który w chwili śmierci nie był na emeryturze lub rencie, ale miał odpowiedni staż pracy i płacił składki na ubezpieczenie społeczne.

Renta przysługuje także po osobie, która w chwili śmierci pobierała zasiłek przedemerytalny, świadczenie przedemerytalne lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne.

### **Małżonkowie, dzieci, rodzice**

W szczególności prawo do renty wdowiej przysługuje:

- – dzieciom zmarłego do ukończenia przez nie 16. roku życia, a jeśli się uczą – 25. roku życia (ta zasada dotyczy też dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobionych).

Jeżeli dziecko ukończyło 25 lat, będąc na ostatnim roku studiów (w szkole wyższej), prawo do renty przedłuża się do zakończenia tego roku studiów.

- – żonie, jeśli w chwili śmierci męża ukończyła 50 lat lub była niezdolna do pracy, a także w sytuacji, gdy wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym (które nie ukończyły 16 lat, a jeżeli się uczą – 18 lat).

Jeśli wdowa nie spełnia warunku wieku, ale osiągnie go w okresie nie dłuższym niż 5 lat od śmierci męża, ZUS przyzna jej świadczenie po ukończeniu 50. roku życia. Będzie tak też, jeżeli w ciągu tych 5 lat stanie się niezdolna do pracy albo zaprzestanie wychowywania dzieci uprawnionych do renty.

### **Przykład.**

Mąż pani Barbary zmarł, gdy miała 45 lat. Nie dostała renty, ale w ciągu pięciu lat od śmierci męża osiągnęła odpowiedni do wypłaty wiek (50 lat) i ZUS musiał wypłacić świadczenie.

- – rozwódce oraz żonie, która przed śmiercią męża nie pozostawała z nim we

*(Ciąg dalszy na stronie 31)*

(Ciąg dalszy ze strony 30)

wspólnocie małżeńskiej, ale tylko wtedy, gdy oprócz spełnienia wymaganych warunków miała prawo do alimentów od niego.

- – żonie, która nie spełnia żadnego z wymienionych warunków, ale nie ma źródeł utrzymania. Może pobierać roczną rentę okresową (licząc od dnia śmierci męża) albo maksymalnie dwuletnią rentę okresową, jeśli bierze udział w szkoleniu, które pozwoli jej uzyskać kwalifikacje do wykonywania pracy zarobkowej.

**UWAGA!** Te same prawa i warunki dotyczą wdów i wdowców.

- – rodzicom – jeżeli spełniają warunki takie jak dla wdowy/ wdowca (dotyczące wieku, niezdolności do pracy lub wychowywania małoletnich osób) oraz jeśli bezpośrednio przed śmiercią dziecka pozostawali na jego utrzymaniu.

### Ile dziś wynosi świadczenie

Średnia wypłacana renta rodzinna wynosi 2256 zł brutto (dane z końca 2019 r.). Najniższa renta rodzinna od 1 marca 2020 r. to 1,2 tys. zł brutto. Na wypłatę świadczeń ZUS wydaje 2,3 mld zł miesięcznie.

Aby dostać rentę, trzeba złożyć wniosek w swoim oddziale lub inspektoracie ZUS.

Po śmierci członka rodziny nie dostaniemy 100 proc. jego świadczenia. Jeśli do renty jest uprawniona jedna osoba, otrzyma 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Jeśli dwie

otrzymają 90 proc. (do podziału), trzy i więcej – 95 proc.

Wszystkim uprawnionym przysługuje jedna łączna renta rodzinna, która w razie konieczności dzielona jest między nich w równych częściach.

Sierocie pełnej uprawnionej do renty rodzinnej przysługuje specjalny dodatek, który wynosi ok. 400 zł brutto.

### Dorabianie do 70 proc.

Pobierając rentę rodzinną, można dorabiać, ale tylko do wysokości 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego (od 1 grudnia 2019 r. to 3452,20 zł brutto). Jeśli ktoś przekroczy ten limit, świadczenie zostanie zmniejszone. Jeśli przekroczy 130 proc. przeciętnej pensji (od 1 grudnia 2019 r. wynosi 6411,10 zł brutto), ZUS wstrzyma wypłatę renty.

### Rozwiedzeni a renty wdowie

Jeszcze do niedawna ZUS wypłacał rentę wdowią tylko tym rozwiedzionym kobietom, które w chwili śmierci byłego męża miały prawo do alimentów przyznane przez sąd. Jeżeli mąż dobrowolnie płacił alimenty (a więc bez decyzji sądu), po jego śmierci bylej małżonce nie przysługiwała ani złotówka.

To zmieniło się po decyzji Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. Sędziowie uznali, że przepisy, które uzależniają prawo do renty rodzinnej od posiadania alimentów ustalonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową, są niekonstytucyjne. A dokładniej – nie spełniają konstytucyjnej zasady równego traktowania obywateli przez państwo. Wyrok wszedł w życie 26 maja 2014 r. (sygn. akt SK 61/13). ZUS zapewnia, że procedury są już

zmienione.

### Rolnicy

- Wdowa po zmarłym rolniku (emerycie, renciście lub ubezpieczonym, który w chwili śmierci spełniał warunki do uzyskania emerytury lub renty rolniczej) ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli spełnia jeden z warunków:
  - w chwili śmierci męża osiągnęła 50 lat,
  - była niezdolna do pracy (całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym),
  - wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie ukończyły 16 lat, a w przypadku nauki w szkole – 18 lat; a także wtedy, gdy sprawuje opiekę nad dzieckiem uznanym za całkowicie niezdolne do pracy (całkowicie niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym) uprawnionym do renty rodzinnej.

Podobnie jak w ZUS również w KRUS wdowa zyskuje uprawnienia do renty rodzinnej, gdy spełni warunek wieku lub niezdolności do pracy (całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym) w okresie nie dłuższym niż 5 lat od śmierci męża lub od zaprzestania wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa.

Dotyczy to również wdowców.

Leszek Kostrzewski  
10 marca 2020

## Nowe przepisy

# Do sanatorium z NFZ?

<https://wyborcza.biz/biznes/7,147880,25745386,jak-wyjechac-do-sanatorium-z-nfz.html>

**Rząd wprowadził nowe przepisy przy skierowaniach do sanatorium. Na czym polegają zmiany?**

Leszek Kostrzewski

Pacjenci, którzy chcą się leczyć w sanatorium, skarżą się głównie na odmowę zakwalifikowania na wyjazd, przekroczenie terminu potwierdzenia skierowania, podanie nieprawdziwych informacji o terminie rozpoczęcia leczenia w przeglądarce skierowań oraz niezasadne skreślenie z listy oczekujących. Tak wynika z danych Narodowego Funduszu Zdrowia. Aby skarg było mniej, Ministerstwo Zdrowia wprowadziło nowe re-

gulacje.

Przepisy weszły w życie 19 lipca 2019 r. (rozporządzenie Ministra Zdrowia z 4 czerwca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kierowania na leczenie uzdrowskowe albo rehabilitację uzdrowskową). Dzięki nim wystawianych będzie mniej skierowań, a pacjenci nie będą musieli ich ponownie weryfikować po 18 miesiącach.

### Nowe skierowanie dopiero po 12 miesiącach

Najważniejsza zmiana dotyczy ograniczenia liczby skierowań. Teraz lekarze mogą wystawić następne po upływie 12 miesięcy od zakończenia leczenia albo rehabilitacji uzdrowskowej. Przepis nie ma zastosowania w przypadku dzieci oraz leczenia i rehabilitacji dorosłych w szpitalach uzdrowskowych i w uzdrowskowym leczeniu ambulatoryjnym.

(Ciąg dalszy na stronie 32)

(Ciąg dalszy ze strony 31)

Resort powołuje się na opinie specjalistów, którzy uważają, że dopiero po 12 miesiącach od zakończenia leczenia można ocenić wpływ terapii na stan zdrowia pacjenta. Ministerstwo zapewnia, że nowe rozwiązania skróci kolejki.

Z danych NFZ wynika, że przed zmianami co roku do oddziałów wojewódzkich Funduszu wpływało ok. 500 tys. skierowań na wyjazd do sanatorium. Blisko jedna trzecia była składana w okresie krótszym niż 12 miesięcy od zakończenia. Nasi czytelnicy zapewniają, że proponowana zmiana nie jest żadną nowością. Już wcześniej NFZ odrzucał skierowania złożone w terminie krótszym niż 12 miesięcy od ostatniego wyjazdu.

Ministerstwo przyznaje, że przepisy były mało precyzyjne i aby wyeliminować wątpliwości, trzeba było wprowadzić nowelizację.

### Weryfikacja skierowań

Kolejna zmiana dotyczy weryfikacji skierowań.

Obecnie oczekiwanie na wyjazd do sanatorium przekracza nawet dwa lata. Tymczasem przed zmianami skierowanie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej trzeba było po 18 miesiącach zweryfikować u tego samego lekarza. Pacjent musiał odbyć kolejną wizytę, a lekarz – jeszcze raz przeprowadzić badania diagnostyczne.

Co roku ponownych weryfikacji było ponad 350 tys. Teraz nie są już obowiązkowe.

Lekarz rodzinny nie będzie także podawał w skierowaniu miejsca, do którego ma wyjechać pacjent (np. nad morze). O tym i tak ostatecznie decydował lekarz specjalista z NFZ. Czasem zmieniał miejsce wskazane przez lekarza rodzinnego i zawiedzeni pacjenci rezygnowali z wyjazdu. Teraz od początku miejsce pobytu będzie wskazywał lekarz z NFZ.

### Kiedy dostarczyć skierowanie

W przypadku braku wskazań medycznych lekarze ubezpieczenia zdrowotnego (czyli np. rodzinni) są zwolnieni z obowiązku kierowania pacjentów starających się o wyjazd na badanie RTG klatki piersiowej. Wcześniej była to konieczność dla każdego, kto chciał wyjechać do sanatorium.

Kolejna zmiana to obowiązek przekazywania skierowania do oddziału NFZ w ciągu 30 dni od wystawienia. Jeśli w tym czasie pacjent nie dostarczy dokumentu do Funduszu, straci on ważność.

### NFZ musi podać przyczyny odmowy

O wyjazd możemy się starać, jeżeli jesteśmy ubezpieczeni w NFZ.

Musimy mieć skierowanie od lekarza, który ma podpisaną umowę z Funduszem lub pracuje w przychodni, która podpisała taką umowę. Do sanatorium mogą wyjechać osoby

cierpiące np. na nadciśnienie lub choroby: ortopedyczno-urazowe, układu nerwowego, kardiologiczne, dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych.

Dokumentację lekarską wraz ze skierowaniem trzeba wysłać pocztą lub zanieść do oddziału NFZ.

Fundusz ma 30 dni na zaakceptowanie skierowania. Jeśli je odrzuci – musi na piśmie podać przyczyny odmowy. Może ona wynikać wyłącznie ze względów medycznych.

Gdy NFZ informuje, że brakuje miejsc w sanatorium, zostajemy umieszczeni na liście oczekujących. Fundusz powiadomi nas, który numer mamy w kolejce i jaki jest przybliżony czas oczekiwania na potwierdzenie terminu wyjazdu.

Na stronie internetowej Skierowania.nfz.gov.pl można bezpłatnie sprawdzić aktualne miejsce na liście. **Uwaga!** Płatne powiadomienia SMS nie są usługą NFZ.

O ostatecznym terminie pobytu w sanatorium Fundusz poinformuje nas nie później niż dwa tygodnie przed wyjazdem.

Wyjazdy są przesuwane jedynie w przypadkach losowych.

### 28 dni na leczenie

Świadczenia w sanatoriach są realizowane w warunkach ambulatoryjnych (przychodzimy na zabieg) lub stacjonarnych (jesteśmy zakwaterowani w ośrodku).

Pobyt w szpitalu uzdrowiskowym jest kontynuacją leczenia szpitalnego. W przypadku dorosłych trwa 21 dni, a w przypadku dzieci – 27 dni. Jest bezpłatny. Skierowanie wystawia lekarz ze szpitala lub kliniki, w której wcześniej leczył się pacjent.

Pobyt w szpitalu uzdrowiskowym na rehabilitacji uzdrowiskowej trwa 28 dni, jest bezpłatny.

Pobyt w sanatorium uzdrowiskowym trwa 21 dni. Pobyt dziecka jest bezpłatny, natomiast pobyt osoby dorosłej jest częściowo płatny.

Pobyt w sanatorium uzdrowiskowym na rehabilitacji uzdrowiskowej trwa 28 dni, jest częściowo płatny.

Uzdrowiskowe leczenie ambulatoryjne dorosłych i dzieci trwa od 6 do 18 dni.

Leczenie szpitalne dorosłych czynnych zawodowo odbywa się podczas zwolnienia lekarskiego, leczenie w sanatorium – podczas urlopu wypoczynkowego.

Rehabilitacja uzdrowiskowa trwa dłużej, ponieważ ma inny program zabiegów. O tym, czy pacjent zostanie skierowany na „zwykły” pobyt, czy na rehabilitację uzdrowiskową, decyduje lekarz z NFZ.

### Ile za pokój w sanatorium

Pierwszy koszt, który ponosimy w związku z pobytem w sanatorium, to dojazd do ośrodka. Płacimy też za nocleg i wyżywienie.

**Taniej jest** w tzw. pierwszym sezonie rozliczeniowym (od 1.10 do 30.04), drożej – w drugim (1.05-30.09). Wysokość opłaty zależy również od standardu pokoju.

- \* Za pokój jednoosobowy z łazienką w pierwszym sezonie zapłacimy 28,80 zł za dobę. W drugim, droższym – 36,10 zł.
- \* Za jednoosobowy pokój bez łazienki – w pierwszym sezonie: 22 zł za dobę, w drugim – 29,30 zł.
- \* Za pokój jednoosobowy w studiu – w pierwszym sezonie: 23 zł za dobę, w drugim – 33 zł.
- \* Za pokój dwuosobowy z łazienką – w pierwszym sezonie: 17,30 zł za dobę, w drugim – 24,10 zł.
- \* Za pokój dwuosobowy w studiu – w pierwszym sezonie: 14,60 zł za dobę, w drugim – 22 zł.
- \* Za pokój dwuosobowy bez łazienki – w pierwszym sezonie: 12,50 zł za dobę, w drugim – 17,30 zł.
- \* Za pokój wieloosobowy z łazienką – w pierwszym sezonie: 11 zł za dobę, w drugim – 13,10 zł.
- \* Za pokój wieloosobowy w studiu – w pierwszym sezonie: 10,50 zł za dobę, w drugim – 12 zł.
- \* Za pokój wieloosobowy bez łazienki – w pierwszym sezonie 9,40 zł za dobę, w drugim – 10,50 zł.

### Za co nie płaci NFZ

NFZ nie ponosi kosztów opłat dodatkowych obowiązujących w miejscu położenia zakładu:

- kosztów przejazdu na leczenie uzdrowiskowe i z leczenia uzdrowiskowego,
- kosztów wyżywienia i zakwaterowania podczas korzystania z leczenia ambulatoryjnego,
- kosztów pobytu opiekuna pacjenta,
- opłat dodatkowych obowiązujących w miejscu położenia zakładu, np. opłat klimatycznych,
- kosztów zabiegów przyrodolecznictwa i rehabilitacyjnych niezwiązanych z chorobą, która jest przyczyną skierowania na leczenie uzdrowiskowe.

W niektórych ośrodkach trzeba dodatkowo zapłacić za telewizor w pokoju lub za czajnik.

Żadnych opłat za wyżywienie i zakwaterowanie nie ponoszą: dzieci i młodzież do 18 lat, a jeśli nadal się uczą – do 26. roku życia, dzieci ze znacznym stopniem niepełnosprawności (bez względu na wiek, jeżeli uzyskały orzeczenie o niepełnosprawności przed ukończeniem 18. roku życia) oraz dzieci uprawnione do renty rodzinnej (niezależnie od wieku).

Leszek Kostrzewski  
2 marca 2020



## Poradnik

# Przemieszczanie się ograniczone do minimum

<https://wyborcza.biz/biznes/7,159911,25823453, czy-dojade-do-pracy-jakie-kary-groza-za-wyjście-z-domu-przemieszczanie.html>

**Czy dojadę do pracy? Jakie kary grożą za wyjście z domu? Przemieszczanie się ograniczone do minimum. Rząd wprowadził kolejne obostrzenia, które mają zahamować rozprzestrzenianie się koronawirusa. Zakaz zgromadzeń, ograniczenie wychodzenia z domu i nowe zasady organizacji transportu miejskiego. Co wolno, a czego nie, w myśl nowych przepisów?**

*Justyna Sobolewska*

**W** związku ze wzrastającą liczbą zakażeń koronawirusem rząd zdecydował o zaostrzeniu obowiązujących przepisów. Nowe wytyczne weszły w życie 25 marca i będą ważne do 11 kwietnia włącznie. Rządzący mają nadzieję, że dzięki regulacjom uda się zahamować liczbę zakażeń i nie powtórzyć scenariusza włoskiego czy hiszpańskiego. – Wdrażamy ograniczenia w przemieszczaniu się. Ta decyzja jest niezbędna, by maksymalnie ograniczyć naszą aktywność. Wszystkie sprawy poza niezbędnymi odłożymy na później – mówił premier Mateusz Morawiecki na konferencji prasowej. Wtórował mu minister zdrowia Łukasz Szumowski. – Jeżeli nie ograniczymy wyjść z domu praktycznie do zera, to nie uda nam się uratować ludzkich żyć. Wiem, że to trudny czas. Bardzo proszę, zostańmy w domu – apelował.

### **1. Ograniczenie wychodzenia z domu - czy dojadę do pracy?**

Najważniejszą zmianą zawartą w rozporządzeniu jest zakaz przemieszczania się. Wychodzić z domu można tylko w wyjątkowych sytuacjach.

**Należy do nich wyjście do pracy, sklepu, apteki czy lekarza.**

Opuścić dom mogą również rolnicy. W rozporządzeniu zapisano, że ograniczenie w przemieszczaniu się nie dotyczy prowadzenia działalności rolniczej, wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej i prac w gospodarstwie rolnym, a także zakupów towarów i usług związanych z tymi aktywnościami, np. zakupu nawozów sztucznych przez rolników czy zakupu towarów do sklepu spożywczego prowadzonego przez indywidualnego przedsiębiorcę.

Bez obaw dom mogą też opuścić wolontariusze oraz inne osoby, które ochotniczo i bez wynagrodzenia podejmują działania na

rzecz przeciwdziałania COVID-19. Wszystkich z wyjątkiem rodzin obowiązuje zasada: można się przemieszczać jedynie w grupie do dwóch osób, w odległości nie mniejszej niż 1,5 m między poszczególnymi grupami.

### **2. Spacer, jogging, jazda na rowerze, wyjście z psem**

Przepisy nie zabraniają całkowicie wychodzenia z domu. Można spacerować, biegać, wyjść z psem na spacer czy pojeździć na rowerze. Ważne, by pamiętać o zachowaniu odpowiedniej odległości od innych osób. Spacerować czy uprawiać sport można w grupie maksymalnie dwuosobowej – obostrzenie nie dotyczy rodzin.

„Wyjście do parku lub lasu można zaliczyć do niezbędnych codziennych potrzeb, do których odnoszą się przepisy. Trzeba jednak pamiętać o zachowaniu ograniczeń odległości oraz limitu przemieszczających się osób – maksymalnie dwie osoby, z wyłączeniem rodzin. „Wyjście do parku lub lasu można zaliczyć do niezbędnych codziennych potrzeb, do których odnoszą się przepisy. Trzeba jednak pamiętać o zachowaniu ograniczeń odległości oraz limitu przemieszczających się osób – maksymalnie dwie osoby, z wyłączeniem rodzin. „Wyjście do parku lub lasu można zaliczyć do niezbędnych codziennych potrzeb, do których odnoszą się przepisy. Trzeba jednak pamiętać o zachowaniu ograniczeń odległości oraz limitu przemieszczających się osób – maksymalnie dwie osoby, z wyłączeniem rodzin.” – wyjaśnia kancelaria premiera.

Czego nie wolno? Przede wszystkim gromadzić się na placach zabaw, bulwarach, w parkach czy lasach. Samorządy pomagają respektować te założenia, zamykając miejsca, w których najczęściej gromadzili się mieszkańcy. Władze Katowic zamknęły parkingi przy parkach, w Łodzi od poniedziałku (23 marca) zamknięte są wszystkie miejskie place zabaw i parki. Na podobne działania zdecydowały się m.in. władze Krakowa, Zielonej Góry i Lublina. W tych miastach zamknięto także siłownie i boiska na wolnym powietrzu. Warszawa w weekend zamknęła Łazienki Królewskie, kolejne dzielnice stolicy wyłączają z użycia place zabaw i parki.

### **3. Zakaz zgromadzeń. Zmiany w organizacji pogrzebów i ślubów**

Bardzo ważną zmianą jest wprowadzenie zakazu zgromadzeń, spotkań, imprez i zebrań. Zakaz nie obowiązuje w przypadku zgromadzeń religijnych, ale zmiany zawarte w rozporządzeniu wpłyną na kościoły – nie tylko na sposób odprawiania mszy, ale także przebieg pogrzebów, ślubów i innych nabożeństw. Rozporządzenie ogranicza liczbę osób mogących uczestniczyć w obrzędach liturgicznych do pięciu, nie licząc osób sprawujących obrzędy, czyli kapłanów, oraz np. pracowników zakładów pogrzebowych, których obecność jest niezbędna. To oznacza, że w pogrzebie czy we mszy świętej może uczestniczyć tylko pięć osób.

Rząd pozwala natomiast spotykać się z najbliższymi członkami rodziny. Pozwala także na organizację spotkań i zebrań związanych z wykonywaniem czynności zawodowych, zadań służbowych oraz tych związanych z pozarolniczą działalnością gospodarczą, prowadzeniem działalności rolniczej i pracami w ogrodzie.

### **4. Podróż komunikacją miejską na nowych zasadach**

Nowe rozporządzenie wprowadza zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. Transport publiczny nie zostaje zawieszony, ale ma być bezpieczniejszy.

Zgodnie z decyzją rządu w autobusie, tramwaju lub metrze tylko połowa miejsc siedzących może być zajęta. Jeśli miejsc siedzących w pojeździe jest 70, to na jego pokładzie może się znajdować maksymalnie 35 osób. To, jak będą realizowane te zalecenia, zależy od samorządów. Miasta już zapowiadają kontrole liczby pasażerów, zmieniają przy tym częstotliwość kursujących autobusów oraz wielkość pojazdów na najbardziej obłożonych trasach. W Gdańsku uruchomiono więcej połączeń w porannym szczycie, więcej autobusów wyjechało już na ulice Krakowa i Warszawy, w Łodzi zamiast krótkich autobusów pojedą przegubowe. Liczeniem pasażerów mają się zająć kierowcy, kontrolerzy oraz pracownicy nadzoru ruchu.

### **5. Policja na posterunku. Kary rządu nawet 5 tys. zł**

Nad przestrzeganiem zapisów

zawartych w nowym rozporządzeniu czuwa policja.

Funkcjonariusze mogą nałożyć mandat karny lub skierować wnioski o ukaranie do sądu. Za niestosowanie się do przepisów grozi kara w wysokości do 5 tys. zł. Na otrzymanie mandatu narażają się przede wszystkim osoby, które gromadzą się w dużych grupach, zwłaszcza w parkach, na placach zabaw, w lasach, na bulwarach.

Bez obaw dom mogą opuszczać pracownicy. Nie muszą mieć przy sobie żadnego zaświadczenia od pracodawcy. W przypadku ewentualnej kontroli muszą poinformować funkcjonariuszy o celu podróży i podać miejsce wykonywania obowiązków zawodowych.

#### **6. Kwarantanna po przekroczeniu granicy - bez zmian**

Nadal obowiązuje 14-dniowa

kwarantanna dla powracających z zagranicy. Każda osoba, która przekracza granicę, musi przekazać funkcjonariuszowi straży granicznej informacje o tym, gdzie będzie odbywać kwarantannę, wskazując dokładny adres. Zobowiązana jest także podać numer telefonu, pod którym można się z nią skontaktować. Za złamanie kwarantanny grozi kara w wysokości 30 tys. zł.

#### **7. Zakupy - sklepy spożywcze nadal otwarte**

Nowe rozporządzenie nie zmienia nic w funkcjonowaniu sklepów. Nadal obowiązują zasady wprowadzone 20 marca – wraz z ogłoszeniem stanu epidemii w Polsce. Bez żadnych ograniczeń działają sklepy spożywcze, apteki i drogerie. Restauracje mogą serwować posiłki na wynos, ale zabroniono im przyjmowania gości. Kina, biblioteki, muzea i inne instytucje

kultury pozostają zamknięte.

W galeriach handlowych poza sklepami spożywczymi, aptekami i drogeriami mogą działać także sklepy z prasą, artykułami dla zwierząt, remontowo-budowlane oraz oferujące paliwa. W galeriach mogą być również świadczone usługi medyczne, bankowe, ubezpieczeniowe, pocztowe, pralnicze i gastronomiczne, ale tylko w zakresie dowozu, bez usług na wynos. Z handlu wyłączone są tzw. wyspy handlowe. Wprowadzono także zakaz działalności związanej ze sportem, rozrywkowej i rekreacyjnej, w szczególności polegającej na prowadzeniu miejsc spotkań, klubów, w tym klubów tanecznych i klubów nocnych oraz basenów, siłowni i klubów fitness.

Justyna Sobolak

27 marca 2020 | 06:07

### **Porady konsumenckie**

## **REKLAMACJE KONSUMENCKIE**

#### **Co to jest za umowa zawarta na odległość?**

Jest to zawarcie umowy, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie. Najczęściej są to zawarte umowy drogą przez internet np. zakup sprzętu komputerowego, urządzeń gospodarstwa domowego, RTV, odzieży itp.

Po dostarczeniu towaru przez kuriera koniecznie rozpakować urządzenie i w obecności sprawdzić jego stan (czy nie jest uszkodzone a dostarczony jest zgodny z opisem zamówienia) Następnie po sprawdzeniu podpisujemy kurierowi protokół o dostarczonej przesyłce.

O ile towar jest uszkodzony koniecznie sporządzamy i podpisujemy kurierowi protokół szkody.

#### **Czy umowę mogę zawrzeć drogą telefoniczną jakie spoczywają obowiązki na przedsiębiorcy?**

Jeżeli przedsiębiorca kontaktuje się z konsumentem przez telefon w celu zawarcia umowy na odległość, ma obowiązek na początku rozmowy poinformować konsumenta o tym celu, a ponadto podać identyfikujące go dane oraz dane identyfikujące osobę, w imieniu której telefonuje

#### **Czy przedsiębiorca ma obowiązek przekazać konsumentowi potwierdzenie zawarcia umowy w jakiej formie i kiedy?**

Przedsiębiorca przy zawarciu takiej umowy musi przekazać taką umowę w wersji papierowej lub na trwałym

nośniku w rozsądnym czasie po jej zawarciu, najpóźniej w chwili dostarczenia rzeczy lub przed rozpoczęciem świadczenia usługi.

#### **Czy przedsiębiorca przed zawarciem umowy zobowiązany jest podać swoje dane często jest tak, że przy odstąpieniu od umowy nie wiadomo komu odesłać towar?**

Najpóźniej w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową przedsiębiorca ma obowiązek podania swoich danych identyfikujących, w szczególności o firmie, organie, który go zarejestrował w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, adresie siedziby i numerze telefonu?

Czy podpisując umowę konsument powinien otrzymać kopię umowy dla siebie?

Po zawarciu umowy konsument powinien otrzymać komplet dokumentów dla siebie. Jest to bardzo istotne przy wnoszeniu reklamacji?

#### **Co zrobić jeżeli zostałem ofiarą oszustwa?**

Niezwłocznie zawiadomić Policję lub złożyć zawiadomienie do Prokuratora o uzasadnionym podejrzeniu przestępstwa, lub skontaktować się ze swoim w terenie Powiatowym (Miejskim) Rzecznikiem Konsumentów lub Rejonowym Ośrodkiem Konsumentckim w Olsztynie ( e -mail : biuro.olsztyn@dla konsumenta.pl)

#### **WAŻNE**

- 1.Konsument, który zawarł umowę na odległość, może w terminie 14 dni odstąpić od niej

bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów, za wyjątkiem kosztów bezpośrednich o których mowa w art 33 i 34 ust 2 i art 35 ustawy o prawach konsumenckich

- 2. Przedsiębiorca nie później niż 14 dni od dnia otrzymania oświadczenia konsumenta o odstąpieniu od umowy, ma obowiązek zwrotu wszystkich dokonanych przez niego płatności, w tym kosztów dostarczenia rzeczy
- 3. Konsument ponosi odpowiedzialność za zmniejszenie wartości rzeczy będące wynikiem korzystania z niej w sposób wykraczający poza konieczny do stwierdzenia charakteru, cech i funkcjonowania rzeczy, chyba że przedsiębiorca nie poinformował konsumenta o prawie odstąpienia od umowy.
- 4.Konsument musi odstąpienie od umowy przesłać w formie papierowej przesyłając pismo listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru

*Opracował  
Zenon Królik  
Koordynator Rejonowego Ośrodka  
Konsumentckiego w Olsztynie*

**ŚWIADCZENIA Z ZUS I KRUS**

## Zdrowotne to nie chorobowe

**Ubezpieczenie zdrowotne i ubezpieczenie chorobowe często bywają mylone. Tymczasem pierwsze zapewnia bezpłatne leczenie, a drugie - pieniądze na czas choroby.**

*Ewa Furtak*

**U**bezpieczenie zdrowotne pozwala na korzystanie z bezpłatnej opieki medycznej. Składki pobierają Zakład Ubezpieczeń Społecznych lub Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i przekazują je do Narodowego Funduszu Zdrowia. Składki na ubezpieczenie chorobowe pobiera KRUS lub ZUS i zapisuje je na indywidualnym koncie ubezpieczonego.

### **OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE ZDROWOTNE**

Większość osób podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu m.in.: zatrudnienia, prowadzenia gospodarstwa rolnego czy pozarolniczej działalności gospodarczej, renty, emerytury, pobierania zasiłku lub świadczenia emerytalnego, bycia zarejestrowanym jako osoba bezrobotna, otrzymywania zasiłku stałego z ośrodka pomocy społecznej, przebywania na urlopie wychowawczym. Podlegają mu też dzieci do czasu rozpoczęcia realizacji obowiązku szkolnego, uczniowie i studenci - także studiów doktorskich.

Kto ma obowiązek zgłosić uprawnioną osobę do ubezpieczenia? Płatnik składki to w przypadku pracownika pracodawca, w przypadku ucznia - szkoła (jeżeli rodzic lub inny opiekun prawny nie może zgłosić dziecka do ubezpieczenia zdrowotnego), w przypadku bezrobotnego - urząd pracy. Osoba prowadząca działalność gospodarczą musi sama zgłosić się do ubezpieczenia.

### **DOBROWOLNIE**

Niektóre osoby, choć nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, mogą dobrowolnie płacić składki. To np. zatrudnieni na umowę o dzieło czy pracownicy przebywający na urloпах bezpłatnych. Muszą zgłosić się do oddziału wojewódzkiego NFZ, wypełnić wniosek o objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem zdrowotnym i podpisać dwa egzemplarze umowy. Powinni zabrać ze sobą doku-

ment tożsamości oraz dokument potwierdzający ostatni okres ubezpieczenia.

Jak wysoka jest stawka dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego? Do 31 marca tego roku to 483,12 zł.

### **WOLONTARIUSZE I CZŁONKOWIE RODZINY**

Do ubezpieczenia można zgłosić także wolontariusza, o ile nie podlega ubezpieczeniu z innego tytułu. Powinna to zrobić instytucja korzystająca z jego usług. Prawa do świadczeń mają także zgłoszeni członkowie rodziny osoby ubezpieczonej. Jeżeli nie mają własnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego, ich zgłoszenie jest obowiązkowe. Kto tego nie zrobi, podlega karze grzywny. Niezależnie od tego, czy do ubezpieczenia zdrowotnego zgłosimy jedną, czy dwie osoby, składka będzie wynosiła zawsze 9 proc.

Osoby nieubezpieczone, posiadające obywatelstwo polskie, spełniające kryterium dochodowe uprawniające do otrzymywania świadczeń z pomocy społecznej, także mogą zyskać prawo do leczenia finansowanego przez NFZ. Dzieje się tak na podstawie decyzji wójta, burmistrza lub prezydenta gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania. Decyzja może być wydana na wniosek samego zainteresowanego, wojewódzkiego oddziału NFZ lub np. szpitala, który udzielił pomocy nieubezpieczonemu pacjentowi. Obowiązujące obecnie kryterium dochodu dla osoby samotnie gospodarującej wynosi 701 zł, a dla osoby w rodzinie - 528 zł.

Prawo do świadczeń finansowanych przez NFZ mają także dzieci do 18. roku życia niezgłoszone do ubezpieczenia jako członek rodziny osoby ubezpieczonej lub niepodlegające obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu oraz nieubezpieczone kobiety w okresie ciąży, porodu i połogu.

### **CHOROBOWE, OPIEKUŃCZE, MACIERZYŃSKI**

- Każdy, kto opłaca składki na ubezpieczenie chorobowe, po spełnieniu warunków zapewnia sobie prawo do świadczeń. Gdy będziemy niezdolni do pracy z powodu choroby czy urazu, otrzymamy zasiłek chorobowy. Jeżeli zachoruje nam dziecko, rodzic czy małżonek i będą wymagali naszej opieki - również z ubezpieczenia chorobowego na czas tej opieki będą wypłacane pieniądze jako zasiłek opiekuńczy. W przypadku przedłużającej się choroby z tego ubezpieczenia możemy mieć wypłacone świadczenie rehabilitacyjne - wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa śląskiego. Ubezpieczenie chorobowe daje także prawo do wypłaty zasiłku macierzyńskiego po urodzeniu lub przyjęciu dziecka na wychowanie. W przypadku osób pracujących na umowę o pracę ubezpieczenie chorobowe jest zawsze obowiązkowe. Natomiast osoby obowiązkowo podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, np. pracujące na umowie-zleceniu bądź prowadzące własną działalność gospodarczą, do ubezpieczenia mogą przystąpić dobrowolnie.

### **CO WARTO WIEDZIEĆ O ZASIŁKACH**

Prawo do zasiłku chorobowego nabywa się po upływie ustalonego okresu ubezpieczenia. W przypadku obowiązkowego ubezpieczenia - po upływie 30 dni, w przypadku dobrowolnego - po upływie 90 dni. Czasem zasiłek chorobowy przysługuje bez okresu wyczekiwania, np. gdy niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy.

Zasiłek chorobowy przysługuje przez okres trwania niezdolności do pracy. Nie dłużej niż przez 182 dni lub 270 dni (gdy niezdolność jest spowodowana gruźlicą lub przypada w trakcie ciąży). Miesięczny zasiłek chorobowy jest wypłacany w wysokości: 80 proc. podstawy wymiaru,

*(Ciąg dalszy na stronie 36)*

(Ciąg dalszy ze strony 35)

70 proc. podstawy wymiaru za okres pobytu w szpitalu, 100 proc. podstawy wymiaru, jeżeli przyczyną niezdolności do pracy jest wypadek w drodze do pracy lub z pracy, ciąży albo badania lekarskie kandydatów' na dawców komórek, tkanek i narządów lub zabieg pobrania komórek, tkanek i narządów'.

Zasiłek chorobowy przysługuje w wysokości 80 proc. podstawy wymiaru za okres pobytu w szpitalu przypadający od 15. do 33. dnia niezdolności do pracy w roku kalendarzowym w przypadku pracowników, którzy ukończyli 50. rok życia.

Dokumentem, na podstawie którego można otrzymać zasiłek chorobowy, jest elektroniczne zwolnienie lekarskie (e-ZLA). Dopuszczalne jest zwolnienie będące wydrukiem zaświadczenia wystawionego elektronicznie oraz wystawione na formularzu wydrukowanym z systemu teleinformatycznego, jeżeli wystawienie e-ZLA nie jest możliwe. Do wypłaty zasiłku w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru konieczne będą dodatkowe dokumenty np. karta wypadku w drodze do pracy'.

Zasiłek można uzyskać także wtedy, gdy zwolnienie było wystawione za granicą.

### OPIEKA NAD BLISKIMI

Oplacanie ubezpieczenia chorobowego daje prawo do skorzystania z zasiłku opiekuńczego i zwolnienia z wykonywania pracy w związku z opieką nad chorymi członkiem rodziny. W przypadku dziecka, które nie ukończyło 8 lat, a także dziecka z niepełnosprawnością, które nie ukończyło 18 lat, z zasiłku można skorzystać także w przypadku nieprzewidzianego zamknięcie żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły', konieczności izolacji dziecka z powodu podejrzenia o nosicielstwo choroby zakaźnej, choroby niani lub innej osoby, która na stałe opiekuje się dzieckiem.

Jeśli matka dziecka pobierająca zasiłek macierzyński nie może opiekować się nowo urodzonym dzieckiem, to ubezpieczony ojciec dziecka albo inny członek najbliższej rodziny może otrzymać dodatkowy zasiłek opiekuńczy'. Przysługuje do ukończenia przez

dziecko ośmiu tygodni.

Zasiłek przysługuje nie dłużej niż przez: 60 dni w roku kalendarzowym - w przypadku opieki nad zdrowym dzieckiem do lat 8 lub chorym dzieckiem do lat 14:14 dni w roku kalendarzowym - w przypadku opieki nad dzieckiem w wieku ponad 14 lat lub innym chorym członkiem rodziny: 30 dni w roku kalendarzowym - w przypadku opieki nad dzieckiem z niepełnosprawnością (chorym dzieckiem, które ukończyło 14 lat, ale nie ukończyło 18 lat, albo dzieckiem, które ukończyło 8 lat, ale nie ukończyło 18 lat, jeśli opiekujący się nim na co dzień rodzic trafił np. do szpitala).

Łącznie z zasiłku opiekuńczego na opiekę nad dziećmi i innymi członkami rodziny jedna osoba może korzystać nie dłużej niż przez 60 dni w roku kalendarzowym. Nie zależy to od liczby osób uprawnionych do zasiłku ani liczby dzieci lub członków rodziny, którzy wymagają opieki. Miesięczny zasiłek opiekuńczy wynosi 80 proc. podstawy wymiaru.

Dokumentem, na podstawie którego można otrzymać zasiłek chorobowy, jest elektroniczne zwolnienie lekarskie (e-ZLA). Dopuszczalne jest zwolnienie będące wydrukiem zaświadczenia wystawionego elektronicznie oraz wystawione na formularzu wydrukowanym z systemu teleinformatycznego, jeżeli wystawienie e-ZLA nie jest możliwe. Do wypłaty zasiłku w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru konieczne będą dodatkowe dokumenty np. karta wypadku w drodze do pracy'. Zasiłek można uzyskać także wtedy, gdy zwolnienie było wystawione za granicą.

Zasiłek macierzyński przysługuje za okres urlopu macierzyńskiego albo urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego, urlopu ojcowskiego. Niezależnie od tego, jak długo ma się ubezpieczenie chorobowe.

### Dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne

Jeżeli nie było się ubezpieczonym powyżej trzech miesięcy', objęcie ubezpieczeniem dobrowolnym będzie uzależnione od wniesienia opłaty dodatkowej. Jej wysokość zależy' od czasu, w którym nie było się objętym ubezpieczeniem. Najwięcej trzeba zapłacić,

gdy przerwa w opłacaniu składek wynosiła powyżej 10 lat. Będzie to 200 proc. dochodów przyjętych jako podstawa wymiaru składki. W uzasadnionych przypadkach na wniosek osoby, która chce się ubezpieczyć, dyrektor oddziału wojewódzkiego NFZ może odstąpić od pobrania opłaty dodatkowej lub rozłożyć ją na miesięczne raty (nie więcej niż 12).

### Natychmiastowa pomoc medyczna

Szpital nie może odmówić udzielenia pomocy osobie, która potrzebuje natychmiastowej pomocy medycznej ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia. Gdy udzielenie pomocy wiąże się z kosztami, których nie pokryje ani NFZ, ani pacjent, szpital kieruje do pacjenta wzwanie do zapłaty. Jeżeli nie zapłaci, występuje do sądu o wydanie nakazu zapłaty. Ostatecznością jest postępowanie komornicze.

### Ile pieniędzy' na chorobowym

Podstawę wymiaru do wypłaty zasiłku chorobowego stanowi średnie miesięczne wynagrodzenie. Dla pracownika to przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy' kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy, albo za pełne kalendarzowe miesiące ubezpieczenia-jeżeli niezdolność do pracy powstała przed upływem 12 miesięcy kalendarzowych ubezpieczenia.

Ewa Furtak  
Gazeta Wyborcza.





### CHMURNO I DURNO

Życie w mieście z dnia na dzień  
ulegało zmianie.  
Mieszkańcy różne mieli  
na ten temat zdanie.  
Jedni piali z radości,  
ziemię całowali  
Przed pałacem, hołd boski  
Pani oddawali.  
A także przyjmowali  
z najwyższym zachwytem,  
To, że zmiany się robi głównie  
dynamitem.  
Krytycy w przekształceniach  
humbug dostrzegali.  
„Uzdrowiaczom” najmniejszej  
wiary nie dawali,  
Że widzą interesy państwowe,  
nie własne.  
Dowodzili: poglądy mają nazbyt  
ciasne,  
By rozwojowi miasta mogły  
dobrze służyć,  
Raczej chcą je w otchłani  
wstecznictwa zanurzyć!  
Wszystko się odwróciło,  
na głowie stanęło,  
Zło imię godziwości,  
prawości przyjęło.  
Nowa klasa metodę stosować  
zaczęła  
Złodzieja, który krzyczy,  
by łapać złodzieja.  
Utaplany polityk czystość rąk  
wychwalał.  
Pedofil na ofiary swoją winę  
zwałał.  
Cham rwał włosy, że ludzie  
nie mają kultury.  
Kłamczuch innym zarzucał,  
że gadają bzdury.  
Hipokryta zażarcie walczył  
z hipokryzją.  
Defraudant nawoływał do walki  
z lewizną.  
Łajdak grzech nikkzemności

u drugich dostrzegął.  
Mściwi nad odwetami  
bardzo ubolewał.  
Ci, co w oku swym belki nawet  
nie widzieli,  
Żdźbło w cudzym udowodnić  
z całej siły chcieli.  
Dziennikarzy tresurę ostrą  
wprowadzono,  
Kontakty z rządzącymi  
im ograniczono,  
Gdyż władza bardzo wiele  
do ukrycia miała,  
Przed suwerenem skrzętnie  
to kamuflowała.  
Starano się pismaków  
wprost spacyfikować,  
Narzucano im, jak się powinni  
zachować,  
O co wolno im pytać,  
o czym nie należy.  
Broń Boże zdjęć nie robić, gdy  
radny nieświeży  
Po nadużyciu trunków leży  
na podłodze  
Korytarza ratusza, w ciężkiej  
niedomodze.  
Poczucie własnej siły było  
niebotyczne,  
Dowody jej władcy dawali  
rozliczne.  
Niektóre, purnonsensy  
nawet przebijały.  
Na przykład, gdy masowo  
drzewa wycinali,  
Ekolodzy krzyczeli, że w czasie  
rozrodu  
Ptactwa, to jest bestialstwo...  
- Nie mają powodu  
Rzekła władza  
- Labidzić nad tak małą sprawą,  
Bo okresy legowe zmienia  
się ustawą.  
Patriotyzm utracił pierwotne  
znaczenie,  
Ogromne tego słowa było  
wypaczenie.  
Nadętość i czcze gesty,  
puste też symbole.  
Wzorem miłości miasta  
stali się kibole.  
W nowej nomenklaturze  
ten był patriotą.  
Kto teraz władzy służył,  
choćby był niecnotą,  
Gdy otrzymał to miano,  
dostał absolucję:  
Łamię prawo lecz z nami  
robił rewolucję.  
Ilustruje to świetnie  
pewne wydarzenie:  
O stołki pospolite walczyło  
ruszenie,  
Jak zwykle w takich sprawach  
robiono selekcję,  
Ciemny typ, Sforczyk Krępę  
prosił o protekcję.  
Ona do pani burmistrz

za nim się wstawiła,  
Rozmowa w jego sprawie  
bardzo krótka była:  
Jaki to człowiek? ...  
- Swolocz, lecz nam jest oddany...  
Znaczy się przyzwoity...,  
Chętnie przywitamy  
Go w naszej kierowniczej  
kadrze...  
Dostanie posadę.  
Konkursy do urzędów zmieniono  
w klaunadę.  
Łamano normy płacząc,  
że to robią inni.  
Mieszkańców podzielono: winni i  
niewinni.  
Niewinni, czytaj nasi,  
do pierwszego sortu  
Zostali zaliczeni; drugich posłać  
„w czortu”  
Chciano, precz pogonić gdzieś  
w dalekie kraje,  
Starano się osadzić ich  
w San Escobarze,  
Lecz władze tego państwa  
stanowczo stwierdziły;  
Drugiego sortu nie chcą!  
Ale byłby miły  
Dla nich bardzo sort pierwszy,  
osiedlą go z chęcią,  
Obywatelstwo dadzą,  
potwierdzą pieczęcią  
(Ustrojowym systemem  
na San Escobarze  
Kołtuństwo było, państwo miało  
na sztandarze  
Hasło: „Ciemnogród,  
Obskurantyzm, Hipokryzja”  
Dla prima sortu ta oferta  
- nie pierwszozna.  
Sam Lucyfer już wcześniej  
przysłał zaproszenie,  
Oświadczając:  
„Ponieważ bardzo sobie cenię,  
Wasze liczne zasługi  
dla mnie położone,  
Na wieczność was zapraszam.  
Wrota otworzone  
Moich czeluści już są.  
Czekam niecierpliwie.  
Przepraszam, że list piszę  
bardzo chybotliwie,  
Ale to z podniecenia  
i wielkiej radości,  
Że będę podejmował  
tak wspaniałych gości!”.  
Mieszkańcy miasta głównie  
to byli chrześcijanie,  
Znaczna część z nich skaziła  
sekcjarstwem wyznanie,  
Pogańskie obyczaje dawne  
odświeżali,  
Do brzozy się modlili,  
kult jej wyznawali.  
Samolotom pomniki stawiali  
z betonu,  
Msze przy nich odprawiali.

(Ciąg dalszy na stronie 38)

(Ciąg dalszy ze strony 37)

Najmniejszego sromu  
Z odszczepieństwa od boskich  
przykazań nie czuli,  
Przeciwnie, dumni byli,  
że wiarę zatruli.  
Czystki przeprowadzano  
nie tylko kadrowe,  
Kto miał, zdaniem kołtunów,  
poglądy niezdrowe,  
Złego był pochodzenia,  
nawet gdy był martwy  
Ze czci przez abderytów  
zostawał odarty.  
Choćby nawet i życie  
dla kraju poświęcił,  
Prymityw chciał go z ludzkiej  
wymazać pamięci.  
Radny Pustak zamierzał  
Brzechwę wywieźć taczka,  
Że w swoim wierszu kaczkę  
nazywał dziwaczką.  
A nawet, gdy już wiedział, że  
Brzechwa nie żyje,  
Wciąż na biednego Jana  
wylewał pomyje.  
Choć trzeba przyznać również,  
że mimo niechęci  
Dodawał, że poeta jest  
świętej pamięci.  
Nie tylko w ludzi bito...  
Zażarcie zwalczano  
Nazwy ulic i placów, którym  
kiedyś dano  
Nazwy od ich wyglądu,  
albo przeznaczenia.  
Taką była Dworcowa,  
bowiem bez wątpienia  
Nazwana była z racji  
bliskości kolei.  
Kołtuny się na biedną  
okropnie zawzięli,  
Że na cześć literata ruskiego  
ma imię.  
Potem poszli na całość...  
Która się nawinie  
Ulica, a nieszczęsna taką  
ma końcówkę,  
Jak „owa”, to do zmiany...  
Zrobili masówkę  
Do kasacji wnet poszły ulice:  
Kleszczowa,  
Makowa, Asfaltowa,  
także Obozowa,  
Okopowa; Brzozowa  
podwójnie skazana!  
Wymazano Czechowa,  
postać mało znana  
Ignorantom, co prawda coś o nim  
słyszeli...  
Chyba to brat Breżniewa!...  
Prędko go wycięli.  
Burakowa została ...  
Symbol nowych czasów.  
Narobiono też wiele ogromnych  
hałasów  
O dania: beouf strogonow

i ruskie pierogi.  
- Najlepszym rozwiązaniem  
- radny Kuś dowodził  
Byłoby usunięcie owych  
z jadłospisów.  
Konieczne jest wydanie  
stosownych przepisów,  
Że kto żarł będzie strawy  
z tej wrażej kultury,  
Ten jest przedstawicielem  
obcej agentury.  
Kołtuny do odstrzału  
na celownik wzięli  
Też postacie fikcyjne,  
i czystkę zaczęli  
Od Kubusia Puchatka,  
że zgorzenie szerzy  
Swoimi teoriami wśród dzieci,  
młodzieży.  
Pies Szarik był komuchem  
z chwilą urodzenia,  
Niesłusznej sprawie służył,  
nie czuł zawstydzenia, Tyl-  
ko ogonem machał  
na dowód radości,  
Że od niesłusznej nacji  
otrzymuje kości.  
Niecnemu owczarkowi,  
choć już gryzie ziemię,  
Założono specjalną teczkę  
w IPN-ie.  
Nie oznacza to wcale,  
że kultury sprawy  
Obce były rządzącym.  
W pełni popierali  
Zdanie prezesa tiwi, że Szopen  
się znudził,  
Inny rodzaj muzyki podziw  
ludu budził,  
Porywał i kształtował serca  
i umysły.  
I 'właśnie przez te wpływy stał się  
władzy bliski.  
Wyjawił to Jęlopczyk,  
zastępca burmistrza,  
W małym sporze z proboszczem...  
Profitek nie przystał  
Na pomysł, i krytyczne  
wypowiedział słowo,  
By disco polo uznać za rzecz  
narodową,  
Sukcesorkę Moniuszki  
i Szymanowskiego.  
Moim zdaniem to pomysł  
całkiem do niczego,  
Żeby nadać tej brzdącze  
państwowe znaczenie.  
Choć zwykle księdza zdanie  
bardzo sobie cenię,  
Tym razem - rzekł Jęlopczyk  
- będę miał odmienne,  
Ja w tym graniu dostrzegam  
elementy cenne...  
Ale jakie?!... - ksiądz jęknął  
i pokręcił głową...  
Brzdąkanie niech by było,  
lecz co drugie słowo

W tych tak zwanych tekściorach  
język nasz zarzyna..  
Nadto takie to płytkie...  
Niejedna głowina  
Mówi, a nawet myśli tymi  
durnościami.  
I właśnie o to chodzi,  
żeby banałami  
Mózgownicy napęlić.  
Na głębsze refleksje  
Wtedy stać ich nie będzie.  
Przez taką degresję  
Prostymi umysłami łatwiej  
jest sterować,  
A kiedy będzie trzeba,  
to je wyzerować -  
Rzekł Jęlopczyk - Ksiądz  
proboszcz tu mnie krytykuje,  
Ale w swojej praktyce  
też na tym bazuje.  
Profitektowi niemiłe były  
cięte słowa,  
Lecz nic nie odpowiedział  
i urażę schował  
Głęboko, co nie znaczy,  
że o niej zapomniał,  
Po miesiącu w kazaniu  
rządzących napomniał,  
Że się za *vox populi* ciągle  
uganiają  
Tak bardzo, że *vox Dei* całkiem  
za nic mają.



Janusz Maciej Jastrzębski, urodzony w 1945 r. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Dziennikarz, literat. Autor 18. powieści sensacyjnych i satyr, m.in. dziejących się współcześnie pastiszy „Nowego Pana Tadeusza” i „Zemsty”; tomików wierszy: „Kurwiki, czyli gry i zabawy elit polskich i ludu polskiego”, „Swawolnik” – frywolne wiersze dla dorosłych, a także „Bestii” – książki dokumentu o większości polskich wielokrotnych zabójców 2. połowy XX wieku.

Reporter, sprawozdawca sądowy, publicysta, felietonista, satyryk. Współpracował z kilkudziesięciami periodykami społeczno-prawnymi i sensacyjnymi oraz z prasą codzienną, m.in. z „Ekspresem Wieczornym” – „Kulisami”, gdzie drukował (pod pseudonimem) felietony, a także powieści sensacyjne.

Admirator Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Mariana Żałuckiego i Józefa Szwejka oraz jego „tatusia” Jarosława Haszka, a także Louisa Armstronga. Smakosz jazzu i muzyki klasycznej. Kumpel rotwilerowo-labradorowego psa Nilsona, psiego filozofa i hedonisty.

Bezpłatną Pomoc Prawną w zakresie prawa konsumenckiego można uzyskać  
**w Regionalnym Ośrodku Konsumenckim w Olsztynie,**  
ul. Tarasa Szewczenki 1,  
Tel. 22 290 50 90, wew. 4  
e-mail: [olsztyn@dlakonsumenta.pl](mailto:olsztyn@dlakonsumenta.pl)  
Szczegóły dotyczące godzin otwarcia ośrodka [www.dlakonsumenta.pl](http://www.dlakonsumenta.pl).

**Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie  
Informuje:**

Porady i pomoc prawna członkom Stowarzyszenia można uzyskać  
w godzinach otwarcia Biura Zarządu Oddziału w terminach jak niżej

**Prezydium Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie  
Informuje:**

Merytoryczne posiedzenia tego gremium (w zwykłym składzie) odbywają się:  
W każdą drugą („nie świętowaną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.  
W pozostałe środy miesiąca, w biurze ZW SEiRP, członkowie Prezydium ZW  
pełnią dyżury w godz. 10.00-12.00

**Adres do korespondencji:**

**Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie**  
Seksja Socjalna  
ul. Partyzantów 6/8  
10-950 Olsztyn  
**Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych**

**Dane do faktur /wzór/**

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH  
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE  
10-542 OLSZTYN, ul. Dąbrowszczaków 41  
NIP: 8512442679

**Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego**

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE  
Bank BGŻ BNP Paribas S.A.  
Nr konta: 67 2030 0045 1110 0000 0416 2430

**Na okładce:**

**Strona I: Alejka wokół jeziora Mummel w Jakubowie**

**Olsztyński Biuletyn Informacyjny**

Wydawnictwo Zarządu Oddziału Wojewódzkiego  
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz

OBI w sieci na stronach www:

<http://www.seirp.pl/olsztyński-biuletyn-informacyjny>, [https://fssm.pl/ckfinder\\_pliki/files/OBI/OBI096.pdf](https://fssm.pl/ckfinder_pliki/files/OBI/OBI096.pdf)  
<http://seirp.olsztyn.pl/>

E-mail: [zwseirp\\_olsztyn@wp.pl](mailto:zwseirp_olsztyn@wp.pl), tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125. 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00

Wydawca: Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

# BIULETYN INFORMACYJNY



Nr 3 (93) 2020  
Warszawa, Marzec 2020

## PROTEST EMERYTÓW I RENCISTÓW SŁUŻB MUNDUROWYCH

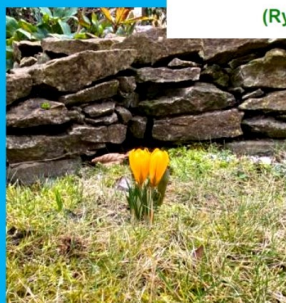
objętych uchwaloną przez PIS Ustawą zaopatrzeniową funkcjonariuszy... I ich rodzin.  
Dz.U. z 2016 r. poz. 2270



25.04.2020 r. godzina 11.00 – 18.00

**CIESZYN**

(Rynek - Most Wolności – Most Przyjaźni)



<https://www.seirp.pl/biuletyn-informacyjny-zg-seirp>

**INFORMATOR**

KWP w Olsztynie

7 MARCA 2020r.  
MIR 932 (1117)

Kontakt z czytelnikami: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

**DZIEŃ KOBIECI!**

<http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html>